

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. Ministerstwem handlu reskryptem z dnia 13 lipca 1897 r. l. 34.744 przedłużyło na rok piąty udzielony Henrykowi Bogdanowiczowi, reskryptem z dnia 15 czerwca 1893 l. 136.319 wyłączny przywilej na klozet z rezerwoarem na wodę, zabezpieczonym od zamrażnięcia wody.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

W Zurychu zebrał się zwołany przez szwajcarski Związek robotniczy międzynarodowy kongres dla ochrony robotników, na który przybył liczny zastęp przedstawicieli związków robotniczych rozmaitego politycznego i religijnego kierunku, oraz wielu teoretycznych i praktycznych socjalnych polityków. Zjazd ten, wychodząc ze stanowiska, że we wszystkich nowożytnych państwach cywilizacyjnych ujawnia się tendencja do skutecznej ochrony klasy robotniczej, postanowił omówić wyczerpująco postępowy program ochrony robotników, aby tym sposobem uzyskać normy dla odpowiedniego ustawodawstwa w państwach, posiadających szeroko rozwinięty przemysł.

Myśl międzynarodowego uregulowania ustawodawstwa fabrycznego nie jest bynajmniej nową. Pojawiła się ona po raz pierwszy 1841, a podniósł ją wielki przemysłowiec alzacki Daniel Legrand, bez jakiegokolwiek wszakże rezultatu. Myśl tę poruszano później wielokrotnie w Szwajcaryi i nią też zajmowały się w różnych okresach czasu tamtejsze ludowe korporacje reprezentacyjne.

Przedewszystkiem zaś zasługuje na uwagę przedłożony w r. 1870 w Radzie narodowej przez pułkownika Freya następujący wniosek: „Wzywa się Radę związkową, aby zawiązała z głównymi państwami przemysłowemi rokowania celem utworzenia drogi międzynarodowemu ustawodawstwu fabrycznemu“. Rada związkowa przyjęła jednogłośnie ten wniosek i przystąpiła bezwzględnie do jego wykonania.

Wysłano zapytania, lecz większa część państw odpowiedziała odmownie. Znacznie lepszym skutkiem była uwieńczona zainicywowana przez Szwajcaryę druga urzędowa akcja. W marcu roku 1889 wysłano z Berna „okólnik do wszystkich europejskich państw przemysłowych w sprawie ochrony robotników“, w którym powiedziano, że wedle zapatrywania Rady związkowej nie chodzi tu wyłącznie o międzynarodowe porozumienie w interesie robotników i ich rodzin, lecz z jednej strony o pewne uregulowanie produkcji, z drugiej zaś o polepszenie stosunków i położenia klasy robotniczej. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na potrzebę wypoczynku niedzielnego i ograniczenia pracy kobiet i dzieci w zakładach przemysłowych. Przeważna część rządów przyrzekała swój udział w projektowanej konferencji, lecz w tym czasie właśnie pojawiły się głośnie reskrypty cesarza Wilhelma z dnia 4 lutego 1890, w których powiedziano między innymi: „Tkwiać w międzynarodowej konkurencji trudności polepszenia położenia fabrycznych robotników, dadzą się, jeżeli już nie zupełnie usunąć to przynajmniej złagodzić, jedynie na drodze wzajemnego międzynarodowego porozumienia krajów, odgrywających główną rolę na rynku światowym. Z tego powodu jest mojem życzeniem, aby wysłano urzędowe zapytania do Francyi, Anglii, Belgii i Szwajcaryi, czy ich rządy byłyby gotowe podjąć rokowania celem uzyskania międzynarodowego porozumienia.“

W ten sposób Niemcy stanęły na czele ruchu, zmierzającego do uregulowania kwestyi robotniczej w ramach międzynarodowych. Szwajcaryja rzekła się projektowanych przez nią obrad a natomiast zebrała się dnia 15 marca 1890 r. w Berlinie międzynarodowa konferencja, która jednakże, jak zaznaczył jej prezydent minister Berlepsch, nie została powołaną do powzięcia jakichś ścisłych określeń uchwał, lecz tylko do sformułowania życzeń i opinii pojedynczych rządów. Pozytywnych wyników konferencja berlińska nie wydała — w każdym jednak razie była bodźcem dla państw i rządów do wydatniejszego niż

dotychczas zajęcia się sprawą ochrony robotników, a w tym względzie bezwątpienia pierwsze miejsce należy się Austrii.

Odbywający się obecnie w Zurychu kongres przyszedł do skutku głównie za inicjatywą rządu szwajcarskiego, który też ma tam swoich przedstawicieli, a ci dokładają starań, aby utrzymać w karbach zapędy socjalnej demokracji. O ile dotąd wiadomo kongres przyjął rezolucję, według której dzieciom niżej lat 15 ma być praca w zakładach przemysłowych stanowczo wzbroniona, starsi zaś, od 15 do 18 lat, mają pracować dziennie nie dłużej jak 8 godzin z półtoragodzinną przerwą. Praca w niedziele i święta ma być młodzieży stanowczo i bez wyjątku zakazana.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwała na posiedzeniu z dnia 23 sierpnia b. r.:

1. Zatwierdzić nominację ks. Aleksandra Kniehynickiego na duchownego członka obrz. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.

2. Zatwierdzić wybór p. Jana Gnońskiego w Nowem Siole i p. Józefa Kapki w Lubaczowie na reprezentantów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie, jakoteż wybór p. Mieczysława Urbańskiego w Haczowie i ks. Feliksa Biesiadzkiego w Dydni na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie.

3. Zatwierdzić wybór Jana Niemca, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą męską w Brzozowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie.

4. Zamianować zastępcami nauczycieli w gimnazyjach: ks. Pawła Rylkę, Franciszka Tyczkę, Józefa Flacha, Antoniego Dudzika i Adama Ziemińskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie; Juliana Kustynowicza w gimnazyum w Brodach; Sofrona Matwijasa w ruskich paralełkach gimnazyum w Kołomyi; Mikołaja Łastowieckiego w gimnazyum w Stanisławowie.

5. Przenieść zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Władysława Terleckiego z IV. do III. gimnazyum we Lwowie; Michała Goneta ze szkoły realnej we Lwowie

do gimnazyum w Drohobyczu; Józefa Tomasiaka z Jasła do gimnazyum w Sanoku; Władysława Szychulskiego z Sanoka do gimnazyum w Jarosławiu; Stanisława Figla z Nowego Sącza do gimnazyum w Stanisławowie; Jana Niemcowa z I. do II. gimnazyum w Przemyślu.

6. Ustanowić trzecią posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Bochni od 1 września 1897.

7. Wyłączyć gminę Zegartowice ze związku szkolnego w Krzesławicach i zorganizować osobną szkołę w Zegartowicach od 1 września 1897.

8. Wyłączyć gminę Lipsko z zakresu szkolnego w Narolu i zorganizować osobną szkołę ludową w Lipsku od 1 września 1897.

9. Przekształcić od 1 września 1897 następujące szkoły ludowe: jednoklasowe w Albigowej, w Lipnicy Górnej, w Swilczy, w Potoczyskach i w Kniaziołuce na dwuklasowe; dwuklasową szkołę w Perechińsku na czteroklasową; czteroklasową w Żołyni na pięcioklasową i pięcioklasową żeńską w Trembowli na sześcioklasową.

10. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. inspektora szkolnego krajowego z lustracyi seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

11. Zezwolić p. Maryi Zagórskiej we Lwowie na przekształcenie utrzymywanego przez nią prywatnego zakładu naukowo-wychowawczego na prywatną szkołę wydziałową żeńską sześcioklasową, połączoną z czteroklasową szkołą ludową pospolitą, od 1 września 1897 r.

12. Przyjąć do wiadomości następujące nominacje nauczycieli szkół ludowych uskutecznione na posiedzeniach sekcyjnych: Franciszka Kozaka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Ostruszy; Jana Zabłockiego starszym nauczycielem i Janinę Arztównę starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Pomorzanach; ks. Adolfa Proroka nauczycielem religii rz. kat. szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu; Marcina Gliwę dyrektorem szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Tarnopolu; Jerzego Geciowa, Władysława Orosza i Dymitra Pihuta nauczycielami szkoły wydziałowej męskiej w Tarnopolu; Władysława Janiszewskiego i Władysława Widajewicza starszymi nauczycielami szkoły 4-klasowej pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Tarnopolu; Włodzimierza Oleksina nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Oleszyczach miasteczku; Jadwigę Grossównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Gło-

71

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IX.

(Ciąg dalszy).

— A wy „szpielmany“ cicho siedzieć! — rzekł opat — boście też żadni duchowni, choć głowy macie pogolone.

— Nie szpielmany my już, ni golirdoże, jeno waszej miłości dworzanie — odpowiedział jeden z nich, zaglądając w tymże czasie do dużej konwi, od której z daleka bił zapach słońca i chmielu.

— Patrzcie!... Mówi jakoby z bączki! — zawołał opat. — Hej, ty kudłaty! A czego do konwi zaglądasz? Łaciny tam na dnie nie znajdziesz.

— Ja też nie łaciny szukam, jeno piwa, którego nie mogę należeć.

Opat zaś zwrócił się do Zbyszka, który ze zdziwieniem spoglądał na tych dworzani i rzekł:

— Wszystko to „clerici scholares“, choć każdy wolał prasnąć książkę, a chycić lutnię i z nią włóczyć się po świecie. Przygarnąłem ich i żywię, bo cóż mam robić? Niepocie i powsinogi wierutne, ale umieją śpiewać i trochę służyć Bożej lizeli, więc mam z nich przy kościele pożytek, a w potrzebie i obronę, bo niektórzy sierdżite pacholki! Ten tu patnik prawi, że był w Ziemi Świętej, ale próżnobyś go pytał o jakowe morza, alibo kraje, bo on tego nawet nie wie, jak cesarzowi greckiemu na imię i w którym mieście mieszka.

— Wiedziałem — odrzekł ochryplym głosem patnik — ale jak mnie wzięła frybra na Dunaju trząś, tak i wszystko wytrząś.

— Najbardziej się męczom dziwię — rzekł Zbyszko — bo takich nigdy u wędrownych kleryków nie widziałem.

— Im wolno — rzekł opat — gdyż nie mają święceń, a że ja także kord przy boku noszę, to nie dziwota. Rok temu pozwałem Wilka z Brzozowej na udeptaną ziemię o te bory, przez któreście przejeżdżali do Bogdanca. Nie stawił się...

— Jako że miał duchownemu stawać? — przerwał Zych.

Na to zaperzył się opat i uderzywszy pięścią w stół, zawołał:

— Gdym we zbroi, to ja nie ksiądz, jeno szlachcic!... A on nie stanął, bo mnie wolał z pacholkami nocą w Tulczy najechać. Ot, dlaczego kord przy boku noszę: „Omnes leges, omniaque iura vim vi repellere eunctisque sese defensare permittunt!“ Ot, dlaczego im dałem miecze.

Umilkli, zasłyszawszy łacinę, Zych, Maćko i Zbyszko, i schyliłi głowy przed mądrością opata, gdyż żaden ni jednego słowa nie wyrozumiał; on zaś toczył jeszcze czas jakiś w około gniewnemi oczyma, a wreszcie rzekł:

— Kto go wie, czy on i tu na mnie nie napadnie?

— O wa! Niech jeno napadnie! — zawołałi wędrowni klerycy, chwytając za rękojeści mieczów.

— A niechby napadł! Cni się już i mnie bez bitki.

— Nie uczyni on tego — rzekł Zych — prędzej z pokłonem i zgodą przyjdzie. Borów się już wyrzekł, a o syna mu chodzi... Wiecie!... Ale niedoczekanie jego!...

Tymczasem opat uspokoił się i rzekł: — Młodego Wilka widziałem, jako pił z Cztanem z Rogowa w gospodzie w Krzeszynie. Nie uznali nas zrazu, było ciemno — i precz uradzali o Jagiene.

Tu zwrócił się do Zbyszka:

— I o tobie.

— A oni czego odemnie chcieli?

— Oni od ciebie nie nie chcieli, jeno nie po myśli im to, iż jest w pobliżu Zgorzelic trzeci. Tak tedy mówi Cztan do Wilka: „Jak mu skórę wygarbuję, to przestanie być gładki.“ A Wilk mówi: „Może się nas będzie bojał, a nie, to mu gnaty w mig potłamię!“ A potem poczęli się obaj upewniać, że będzie się bojał.

Usłyszawszy to, Maćko spojrzal na Zycha, Zych na niego, i oblicza obu przybrały wyraz chytry i radosny. Żaden nie był pewny, czy opat słyszał istotnie taką rozmowę, czy też zmyśla dlatego jedynie, by Zbyszko- wi dodać bodźców; natomiast rozumieli obaj, a zwłaszcza znający dobrze Zbyszka Maćko, że nie było na świecie lepszego sposobu, aby popełnić go do Jagienki.

A opat, jakby umyślnie, dodał: — I po prawdzie, morowe to chłopcy!... Zbyszko zaś nie pokazał po sobie nic, tylko począł pytać Zycha jakimś, jakby nie swoim głosem:

— A to jutro niedziela?

— Niedziela.

— Na Mszę świętą zaś pojedziecie?

— A no!...

— Dokąd? Do Krzesni?

— Bo najbliżej. Gdzieżbyśmy jechali?

— No, to dobrze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

gowie; Andrzeja Milówkę nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Cieżkowicach; Joannę Braunseis nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Żurawnie; Macieja Schlesingera nauczycielem religii izraelskiej 5-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Jana Czabana nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Rozdole; Konstantego Wiśniowskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Łosiu; Seweryna Tabińskiego nauczycielem szkoły 2-klasowej w Moszczenicy; Michała Sobolewskiego nauczycielem kierującym szkołą 3-klasowej w Iwankowie; Michała Pachuckiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Waksmundzie; Walentego Januskiewicza nauczycielem młodszym 2-klasowej w Zborowie; Wiktora Mondalskiego nauczycielem kierującym szkołą 2-klasowej w Rzochowie; Józefa Kocana nauczycielem szkoły 1-klasowej w Nastaszynie; Juliana Ławrowa nauczycielem szkoły 1-klasowej we Fradze; Romana Wodostawskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Jawcu; Maryę Pokolińską nauczycielką młodszą 2-klasowej w Bukaczowcach; Leopolda Balińskiego nauczycielem młodszym szkoły 3-klasowej w Bursztynie; Jana Burtana nauczycielem szkoły 1-klasowej w Łękach; Zacharyasza Staićzaka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Polanach; Mikołaja Romacha nauczycielem szkoły 1-klasowej w Babuchowie; Aleksandra Bojarczuka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Boratynie; Antoniego Michałowskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Blichu; Jana Wójcika starszym nauczycielem i Józefę Majerównę młodszą nauczycielką szkoły 4-klasowej w Łapanowie; Stanisławę Eisenbachównę starszą nauczycielką szkoły żeńskiej 6-klasowej w Nowym Targu; Maryę Bojarską starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Gdowie; ks. Józefa Florczaka nauczycielem religii rz. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Podgórzu; ks. Rudolfa Kraupę nauczycielem religii rz. kat. 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podgórzu; Zofię Gawronównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; Piotra Reicherta nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Brzozdowcach; Maryę Falkenstein starszą nauczycielką szkoły 4-klasowej w Lipniku; Jadwigę Marynowską nauczycielką młodszą szkoły 2-klasowej w Komorowicach; Alojzego Dymka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Dankowicach; Maksymilianą Chmurę nauczycielem młodszym szkoły 3-klasowej w Radomyślu; Wiktora Kulika nauczycielem kierującym szkołą 4-klasowej w Birezy; Józefa Jaworowskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Baczowie; Michała Gumkę nauczycielem młodszym szkoły 2-klasowej w Łuznej; Maryę Nadachowską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Jasionowie; Franciszkę Siemienską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Janowicach; Józefa Krukowicza nauczycielem kierującym szkołą 2-klasowej na Zabuzu w Sokału; Eliasza Gerusa nauczycielem szkoły 1-klasowej w Waniowie; Maryę Albrecht nauczycielką szkoły 1-klasowej w Leszczkowie; Hilarego Mielnika nauczycielem szkoły 1-klasowej w Korczyniu; Tomasza Okońskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Przybówce; Władysława Pańczyka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Wyznem; Aleksandra Biluta nauczycielem szkoły 1-klasowej w Połomy; Jana Guzka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Jacie; Eliasza Terleckiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Trójcy; Wojciecha Sowę nauczycielem szkoły 1-klasowej

w Mikołajowicach; Andrzeja Sieleckiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Nagnajowie; Jana Loehschmida nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Bószowcach; ks. Mikołaja Sadowskiego nauczycielem religii gr. kat. 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Annę Szamotońnię młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Buczaczu; Kazimierza Sokołowskiego młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Buczaczu; Bronisława Kulińskiego nauczycielem kierującym szkołą 2-klasowej w Żalukwi; Józefa Żołądka nauczycielem starszym szkoły 3-klasowej w Radomyślu nad Sanem; Zuzannę Krzyżanowską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Królowej ruskiej; Jana Barne nauczycielem kierującym szkołą 5-klasowej w Lisku; Antoniego Rotyńskiego nauczycielem kierującym szkołą 2-klasowej w Woli michowej; Jana Chromowskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Paryszczach; Maryę Eekertównę nauczycielką młodszą szkoły 5-klasowej w Rudniku; Franciszka Bosaka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Duleży małej; Kunegundę Wojnarowską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Białej niższej; Maryę Cunradi nauczycielką młodszą szkoły 2-klasowej w Nowej górze; Michała Izworskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Niedźwiedziu; Jana Potaczka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Olszówce; Macieja Wójcika nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Pisarzowicach; Teklę Siemiginowską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Mołodiatynie; Jadwigę Kolkiewiczównę nauczycielką kierującą szkołą 2-klasowej w Suszczynie; Macieja Łaszczewskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Zabczu; Tomasza Wątróbskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Cergowej; Jana Wertzka i Feliksa Rybińskiego nauczycielami starszymi i Teofila Górskiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Tarnowie; ks. Jana Wnękowiec nauczycielem religii rz. kat. w szkole wydziałowej męskiej w Nowym Sączu; ks. Walentego Weisła nauczycielem religii rz. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Mielcu; Ludwikę Gardulską młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Wiśniczu Nowym; Michała Arendta nauczycielem starszym i Malwinę Opielowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Jezowie; Michała Lisowskiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły w Przemyślanach; Aleksandrę Tournelle nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Żywie; Józefa Bobra nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Grybowie; ks. Wojciecha Dąbrowskiego nauczycielem religii rz. kat. 5-klasowej szkoły w Kolbuszowej; Edwarda Piotrowskiego nauczycielem kierującym szkołą 2-klasowej w Łuce wielkiej; Leona Nawareckiego nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Poczapińcach; Maryę Milaniczową nauczycielką szkoły 1-klasowej w Maksymowicach; Antoniego Warchałowskiego nauczycielem kierującym szkołą 2-klasowej w Przeclawiu; Jana Dziubka nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Ptaszkowej; Michała Pasiekę nauczycielem szkoły 1-klasowej w Mogilnicy starej; Adama Zycha nauczycielem młodszym szkoły 2-klasowej we Wrzawach; Wojciecha Żeglickiego nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Domacynach; Józefa Jędrzejewskiego nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Majdanie sieniawskim; Franciszka Rechowicza nauczycielem młodszym szkoły 2-klasowej w Tyliczu; Grze-

gorza Semeniuka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Wolicy baryłowej; Marcelego Garnczarskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Skomoroszu; Stanisława Albińskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły ludowej w Rzeszotarach; Jana Bojarskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Parczacu; Natalię Szeaniak nauczycielką 1-klasowej szkoły w Mianowicach; Nicetasa Józefa Guza nauczycielem 1-klasowej szkoły w Wojsławicach; Mieczysława Batowskiego nauczycielem kierującym, Mirosława Winiarskiego nauczycielem starszym i Jana Kulikowskiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Józefa Stanisława Vogla nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Podhajcach; Maryę Inesównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Bohorodczanach; Alojzego Goreckiego nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Hnilicach; Andrzeja Kopecia nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Kwaczale; Michała Kuziana nauczycielem szkoły 1-klasowej w Trybuchowcach; Marcina Pasterczyka nauczycielem szkoły 1-klasowej w Brzyszcach; Tymoteusza Wanę nauczycielem szkoły 1-klasowej w Busku na przedmieściu Długa strona; Karola Sokołowskiego nauczycielem szkoły 1-klasowej w Rzepińcach; Klemensa Szlemkiewicza nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Podhajczykach; Władysława Traczińskiego nauczycielem kierującym szkoły 2-klasowej w Dobrotworze.

SPRAWY MONARCHII

Przygotowania w Totis na przyjęcie Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, oraz cesarza niemieckiego Wilhelma, przybywających tam na wielkie tegoroczne manewry, czynione są gorliwie. Najj. Pan przybędzie do Totis wraz z orszakiem w dniu 10 września po południu w Wiedniu; cesarz Wilhelm przybędzie w dniu 12 września o godzinie 9 przed południem. W orszaku cesarza niemieckiego znajdować się będą: generałny adiutant, generał piechoty Hahnke, generałny adiutant generał-porucznik Plessen, starszy marszałek dworu hr. A. Eulenburg, niemiecki ambasador w Wiedniu Filip hr. Eulenburg, szef sztabu generalnego generał kawalerii hr. Schlieffen, poseł bar. Kiderlen-Wächter, *attaché* wojskowy pułkownik hr. Hülsen-Haeseler, pułkownik Villaine, adiutant przyboczny pułkownik hr. Klinkowström, adiutant przyboczny major Böhn, generał-lekarz sztabowy lekarz przyboczny dr. Leuthold, szef gabinetu cywilnego tajny radea Lucanus, pruski pułkownik Runstedt, koniuszy przyboczny major Plinzner, dalej tajni radey dworu Mieslencz, Schulz, Schneider i Abb oraz sekretarz nadworny, radea Dworu Schwerin. Do służby honorowej przy cesarzu Wilhelmie przydzieleni są: komendant korpusu i komenderujący generał w Wiedniu generał-kawalerii hr. Uexküll-Gyllenband, pułkownik Pfeifer, *attaché* wojskowy major książę Schönburg i oficer ordonansowy rotmistrz hrabia Starhemberg.

Wskutek osobnego zaproszenia Najjaśniejszego Pana obecnym będzie na manewrach koło Totis także rosyjski szef sztabu

generalnego, generał piechoty N. Obruczew. Jako goście Monarchy wezmą dalej udział w manewrach korpusów 4 i 5 *attachés* wojskowi Francji, Anglii, Włoch, Rosyi, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Rumunii, Serbii i Japonii.

Program manewrów jest następujący: W dniu 10 i 11 września marsze taktyczne, rozwinięcie sił i służba wywiadowcza przy pomocy kawalerii. W dniu 12 września odpoczynek W dniu 13, 14 i 15 września właściwe manewry. W dniu 15 września po południu Najjaśniejszy Pan, wraz z cesarzem Wilhelmem opuści Totis i przez Mohacz obaj Monarchowie udadzą się do posiadłości Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, aby tam polować w rewirach Belle na grubego zwierza.

— W sprawie zwołanej na dzień dzisiejszy do Wiednia konferencji ugodowej dla sporu czesko-niemieckiego, *Fremdenblatt* donosi: Wobec tego, że z niemieckiej strony nastąpiła odmowna odpowiedź na zaproszenie do konferencji, uwiadomił Pan Prezydent Ministrów, hr. Badiński Marszałka księcia Jerzego Lobkowitza, hr. Buquoy, hr. Oswalda Thun-Salm, jakoteż dep. dra Herolda, że konferencja, jako bezprzedmiotowa, nie przyjdzie do skutku, a zarazem wyraził podziękowanie za okazaną przez przyjęcie zaproszenia uprzejmość.

Onegdaj po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Badińskiego, konferencja Ministrów, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie. Konferencja trwała przeszło dwie godziny.

Wiedeński korespondent *Czasu* (H) pisząc o niedojeździe do skutku zamierzonej konferencji ugodowej, między innymi zaznacza: „Świadomość, że odmowna na zaproszenie hr. Badińskiego odpowiedź Niemców czeskich oznacza decydujący zwrot w polityce wewnętrznej Monarchii, przebiega się bardzo wyraźnie we wszystkich bez wyjątku głosach prasy tu-tejszej. W prasie, która odmowę zalecała jako szczyt mądrości politycznej, objawia się owa świadomość miękkością tonu i jakimś nastojem zakłopotania, które, nie wiadomo, o ile jest skutkiem braku poważnych argumentów, a o ile znakiem wyczerpującego się już „Katzenjammeru.“ W innych dziennikach świadomość zwrotu zaznacza się już pozytywnie, najwybitniej w *Fremdenblacie*, którego artykuł p. t. „Słowo o sytuacji“ ma niewątpliwie programowe na przyszłość znaczenie.“ A dalej nieco, korespondent ten pisze: „O ile jednak na zachowanie się Niemców wobec projektów ugodowych, zwracano już nieraz uwagę — o tyle nikt dotąd nie myślał o krytycznym ocenieniu stanowiska, jakie wobec konferencji niedosłej zajęła strona druga: Czesi. I tu z przyjemnością zaznaczyć trzeba, że stanowisko to pięknie świadczy o dojrzałości politycznej narodu czeskiego. Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza wśród żywiołów gorętszych projekty ugodowe natrafiłyby na silną opozycję, do której, ze względu na treść projektów, Niemcy właściwie daleko mniej od Czechów mieli powodu. — Od tego do wniosku: nie idź do Wiednia na konferencję, był krok jeden; Czesi go nie uczynili, nie chcą — jak zaznaczył poseł Herold w Wysozczanach — brać na siebie odium niezgodliwości i braku pojednawczości. W obozie czeskim nie było, jak świadczyły głosy pism radykalnych, takiej, jak u Niemców jednomyślności w ocenie

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XIV.

— Al... bez wymówki, mój kochany, ale trzeba przyznać, że akuratność nie należy do twoich cnót! — rzekła pani Archambault do Filipa, gdy wszedł do pierwszego z dwóch pokoi, zajmowanych przez nią w hotelu.

Popatrzyła na zegarek, który miała u paska: — Pół do szóstej! — dodała ze stłumionem westchnieniem.

Tłómacząc się, Filip przyglądał się ukradkiem Kamilli i dostrzegł, że zapewne musiała zużyć kilku godzin oczekiwania na toaletę, zapomożą której może miała nadzieję zdobyć go znowu dla siebie. Miała na sobie suknię z białego kaszmiru, którego miękka i lekka materya opływała delikatną jej postać, nie kępując jej nadto. Krótkie a fatdżiste rękawy pozwalały widzieć rękę białą, jak utoczoną; z pod fatdżi sukni, ukazywała się mała nóżka, ubrana w ciemno ponsowy pantofelek i błękitną jedwabną pończoszkę. Włosy rudo-blond, lekko upięte, zdawały się mieć ochotę uwolnić się z pod sztyldkretowego grzebienia i rozsypać się po szyi. Twarz przeszła także przez delikatną i umiejętną operację,

nie w celu podniesienia świeżej jeszcze cery, ale dla uwydatnienia oryginalności oblicza, oczy zostały podmalowane za pomocą ołówka, a usta odświeżone czerwoną farbą. Wszystkie te przygotowania świadczyły o tem, że ta kobieta kocha i pragnie być kochaną, a te widoczne starania bardziej jeszcze przynębiały Filipa. Zmęczony był komeđyą, którą odgrywał, a sama myśl, że będzie zmuszony kłamać przez cały wieczór, wstręt w nim budziła. Uznawał, że wstydem byłoby dla niego oszukiwać Kamillę udaną czułością; złożywszy przed chwilą usta na czystem czole Maneczki, nie mógłby przenieść na sobie, aby dotknął niemi umalowanych ust pani Archambault. Był całkiem zdecydowany do pozostania zimnym w obec dawnej kochanki, a gdyby ta oziębłość ją razita, gdyby wywołała scenę, tem lepiej. Dałoby mu to sposobność do rozwiązania kwestyi, a im prędzej to nastąpić miało, tem lepiej, bo położyłoby koniec sytuacji, która dla niego równać się mogła do tortury.

Od samego początku więc trzymał się w rezerwie; okazał się roztargniony, prawie opryskliwy i silił się na przyjmowanie zalotnych przymilęń Kamilli z wyzywającą szorstkością. Liczył na jej gwałtowny charakter i co chwila spodziewał się wybuchu, ale oczekiwanie jego spełzło na niczem. Kamilla nie zdawała się zrażać złem usposobieniem Filipa, przeciwnie, starała się okazać słodką i wyrozumiałą. Udawała, że uważa go za kapryśne dziecko, postępowała jak kochająca siostra, nie nie wymagała i utrzymywała zreczenie rozmowę, obracającą się w banalnym kółku zamienianych frazesów, traktującą o wszystkim prócz miłości.

Przezuła z postępowania Desgranges'a, że chodziło mu o znalezienie powodu do sprzeczki i wysyłała się, aby mu tego powodu nie dostarczyła. Rzeczywiście, trudne miał zadanie! W obec łagodnego usposobienia pani Archambault, trzeba było chyba brutalnie wywołać scenę, a temu sprzeciwiał się charakter Filipa. Rad nie rad, musiał znowu odłożyć chwilę wyznania i rozmowa potoczyła się na nowo o rzeczach obojętnych.

Kamilla zatrzymała go na obiad i nakryto do stołu w pokoju, w którym siedzieli. Przez cały czas obiadu panna służąca usługiwała, więc naturalnie w jej obecności rozmowa była skrepowana.

Po obiedzie, gdy się znaleźli sami, Filip znowu pełen obawy myślał sobie, jak ona się zachowa? Ale usiedli zdala od siebie i zresztą Kamilla widocznie nie miała ochoty pozbywać się swojej roli kobiety godnej i pełnej wstrzemięźliwości, bo po upływie kilku minut rzekła do Filipa:

— Nie będę cię dzisiaj długo zatrzymywać, mój drogi; dwa dni podróży wyczerpały mnie zupełnie i potrzebuję się wyśpać... Zobaczymy się jutro?

— Nie — odrzekł — jutrzejszy dzień do mnie nie należy... Mam rendez-vous w Ancey z prawnikami i wrócę bardzo późno... Ale pojutrze, jeżeliś pozwolił, przyjdę spędzić z tobą całe popołudnie.

Wyszwał sobie, że mu się udało wyszukać ten powód; gdyby Kamilla się obraziła, był zdecydowany powiedzieć jej całą prawdę, jeżeli zaś nie powie, zawsze mu pozostanie jeden dzień wolny, a być może, iż w tym przeciągu czasu przypadek zdarzy, że znajdzie się jakiś sposób, który mu u-

łatwi kłopotliwe wyznanie... Ale pani Archambault nie uczyniła żadnej uwagi. Pół uśmiech tylko ukazał się na jej ustach, a potem rzekła:

— Stanewczo, mój kochany, misya, którą ci powierzono nie jest żadną synekurą, a młoda panienka, którą się opiekujesz, musi specjalną wdzięcznością cię obdarzać... Znałeś ją, zanim przybyłeś do Sabaudyi?

— Nie, ale ojciec jej był moim najlepszym przyjacielem... przyjaciacielem od dwudziestu pięciu lat; jeden z najzaciewniejszych ludzi, jakich znałem i zdawałoby mi się, że zdradził naszą starą zażyłość, gdybym nie był się poświęcił dla uregulowania interesów jego córki.

— Bardzo pięknie!... A ta młoda panna także naturalnie posiada piękny charakter?

— Nie żartuj... Jest uosobioną prawością i szlachetnością.

— Ho! ho! rzadkie to zalety u kobiety... Jakże się dzieje, że z... męskimi zaletami, owa panna, będąca pełnoletnią, nie zajmie się sama swoimi interesami?

— Nie rozumie się na tem.

— Doprawdy?... Zdawało mi się, że na prowincyi bywają ludzie praktyczniej wychowani.

— Zapewne zalicza się do wyjątków, gdyż na tym punkcie jest tak samo nieświadoma, jak dzika roślina.

Pomimo, że doznawał pewnego zakłopotania mówiąc o panie Diosaz przed Kamillą, owo zakłopotanie połączone było z pewną przyjemnością...

(Ciąg dalszy nastąpi).

niu projektów ugodowych, ale za to w obec kwestyi udziału w konferencyi zaznaczyła się zupełna solidarność narodowa. Staroczesi, Młodoczesi, radykalni oświadczyli się za przyjęciem zaproszenia, a głos doktrynerskiego liberała, profesora Masaryka w *Casie* przebrzmiał zupełnie bez echa. Nie trzeba tłumaczyć, że nietylko nierozsądne zachowanie się Niemców, ale może w wyższym jeszcze stopniu to niesłuchanie rozsądne a godne stanowisko Czechów stanowi sygnaturę sytuacji, wytworzonej wczorajszą (t. j. poniedziałkową) uchwałą w Pradze.

Pismo, wysłane przez komitet wykonawczy młodoczeskiej partii w odpowiedzi na zaproszenie hr. Badeniego na konferencyę, brzmi — według dzienników: — „Eksceleńcy! Z uwagi na szacowne pismo z 17 sierpnia b. r. komitet wykonawczy wolnomysłnej partii narodowej ma zaszczyt donieść Eksceleńcy co następuje: Przejęci życzeniem, ażeby Sejm czeski już ze względu na wielkie nieszczeście, które dotknęło nasz naród, jak najrychlej zwołany został dla pożytecznej czynności, jest śmy gotowi przedłożenia, które w szacownym piśmie szczegółowo są wymienione i Sejmowi mają być przedłożone, rzeczowo zbadać i nad nimi w sposób nieobowiązujący obradować. Posłowie narodu czeskiego wyrażali również zawsze chęć poparcia jak najczynniej dążeń, zmierzających do uregulowania stosunków narodowych, przyczem jednak przy stanowisku prawnopństwowym i niepodzielności królestwa czeskiego i pełnem równouprawnieniu obu narodowości na całym obszarze krajów czeskiej korony obstawać muszą. Na tej podstawie ośmielamy się na wyrażne życzenie Waszej Eksceleńcy donieść, że jako zastępców naszego stronnictwa w wymienionej konferencyi ustanowiliśmy pp. posłów Karola Adamka, dr. Ed. Gregra, dr. Herolda, dr. Kaizla, dr. Pacaka i dr. Podlipnego, jednak rozumie się z tą wskazówką, że te narady nie mają przysądzać ani stanowiska posłów czeskich wobec poszczególnych przedłożeń, ani też możliwych uchwał Sejmu. Kreślimy wyrazy wysokiego szacunku w imieniu komitetu wykonawczego wolnomysłnego stronnictwa narodowego. Dr. Wacław Skarda. Dr. Józef Herold. Praga, 19 sierpnia 1897.“

Z Warszawy.

(Przygotowania na przyjęcie cara i carowej. — Sprawa wydawnictw ludowych).

Do komitetu obywatelskiego, urządzającego uroczyste przyjęcie carstwa należą pp.: mecenas Lucyan Wrotnowski jako przewodniczący, Ksawery hr. Braniecki, Władysław Kislański i Władysław hr. Wielopolski. Ogólnie zwraca uwagę, że w programie przyjęcia wyznaczono dla duchowieństwa katolickiego i bractw, począwszy od kościoła św. Floryana na Pradze, kilka pierwszorzędnych miejsc, a dla zborów izraelskiego i ewangelickiego, wystawiono oddzielne estrady, a nigdzie nie ma mowy o duchowieństwie prawosławnem i nigdzie dla niego nie wyznaczono miejsca. Bilety na przedstawienie galowe w teatrze Wielkim, rozdzielone według wskazówek generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego, w porozumieniu z wielkim nadwornym mistrzem ceremonii.

Program przedstawienia galowego, które odbędzie się 1 września, jest następujący: „Hymn narodowy“ wykonają artyści opery, chóry i orkiestra teatru Wielkiego, 1 i 3 akt „Lohengrina“ (z udziałem Jana i Edwarda Reszków, oraz p. Olghin-Józefowiczowej). Divertissement baletowe, złożone z „Tańca kwiatarki“ galopady z „Zabawy dziecięcej“, z mazurą ze „Strasznego Dworu“ w 8 par, pas de deux i z tańca cygańskiego.

Front gmachu teatralnego będzie oświetlony lampkami elektrycznymi, a balkon, wychodzący na plac Teatralny i stanowiący przedłużenie foyer, udekorowany wspaniale. Na koszt udekorowania gmachu teatru wyznaczono 30.000 rs.

Towarzystwo wioślarskie wybudowało przystań tymczasową wprost tarasu zamkowego. Przystań ozdobna herbem miasta i przystrojona zielenią, będzie rześcicie uiluminowana. W korowodzie weźmie udział kilkadziesiąt łodzi.

Na polu Mokotowskim wzniesiono dwie olbrzymie trybuny dla publiczności, pragnącej przypatrzeć się przeglądowi wojsk w obecności cara.

Z polecenia władzy naukowej, pp. Adamczewski, Kryński, Szymanowski i Wierzbowski, zajęli się przejrzaniem i oceną wydawnictw ludowych w języku polskim, celem zakwalifikowania do pomieszczenia w bibliotekach i czytelnich ludowych tych z pomiędzy owych wydawnictw, które uznają za odpowiednie. Według katalogów księgarskich, liczba takich wydawnictw w formie książek lub broszur nie o wiele przenosi cyfrę 350. Sprawozdanie, z krótką oceną czytanych dzieł, już złożono władzy naukowej.

Z prasy rosyjskiej.

Znany publicysta rosyjski, Nabludatel, ogłosił w dzienniku *Peterb. Wied.* korespondencyę w całości poświęconą sprawom oświaty ludowej w Królestwie Polskiem. W pierwszej części tego listu autor polemizuje z opinią w prasie rosyjskiej, jakoby „rząd powinien oprzeć się na włościanstwie bez szlachty“, w drugiej przytacza wielce interesujące wiadomości o czynionych już zabiegach w sprawie oświaty ludu. Co się tyczy części pierwszej, p. Nabludatel rozwija tu swoją dawną tezę, iż inteligencja polska powinna być dopuszczona do udziału w tak ważnej sprawie, jak umoralnienie mas, odpiera zarzuty, czynione przez korespondenta z Warszawy w *Nov. Wr.* inteligencji polskiej i uzasadnia twierdzenie, że bez inteligencji i jej wszechstronnego oddziaływania lud może uleść wpływowi szowinistów i wyznawców idei skrajnych.

„Mam podstawę mniemać — pisze p. Nabludatel, — iż rząd nie ma zamiaru podtrzymać waśni między szlachtą a włościanstwem, rozdzielać te dwa stany i pozbawiać włościan ich naturalnego kierownika.“

Według p. Nabludatela, powołanie inteligencji, a raczej odezwanie się tej inteligencji z czynną pomocą w sprawie oświaty, jest rzeczą pilną, bo żywiły skrajne czuwają.

„Wpływem z zewnątrz należy usilnie przeciwdziałać“ — i oto p. Nabludatel przechodzi do nakreślenia usiłowań, jakie już uważa „za pomyślne fakty dokonane“. Ustęp ten brzmi:

„Wydział szkolny zamierza tworzyć biblioteki ludowe i czytelnie, według wskazówek przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Kilka osób z hr. B. R. na czele stara się o koncesyę na teatr tani w Warszawie, na wzór ludowego, w którym rzemieślnicy, służba i w ogóle klasy niezamożne mogłyby znaleźć rozrywkę taną a pożyteczną w znaczeniu moralnem. Jeden znowu z poważniejszych kapitalistów miejscowych, podnosząc wzrastające zdziwienie prostego ludu, coraz częściej chwytającego za nóż przy lada sprzecze, proponuje instytucyę o ramach jeszcze szerszych, mogącą wśród przyjaznych okoliczności być wielce skuteczną. Pragnie on założyć Towarzystwo popierania dobrobytu ludowego. Głównym celem Towarzystwa byłoby rozwinięcie w masach instynktów szlachełnych przez oświatę i szerzenie użytecznych wiadomości. Ponieważ „myśl zdrowa — w zdrowem ciele“, przeto Towarzystwo dąży też do rozwoju sił fizycznych. W tym celu urządzi we własnym gmachu odczyty popularne, zaopatry lud w książki, da mu czytelnie, urządzi koncerty popularne, przedstawienia i t. p. W miarę możliwości będą urządzane ogrody dla zabaw i gier, sady, w których dźtawia uczyć się będzie ogrodnictwa i kwaciarstwa. Towarzystwo stara się będzie ulepszać warunki higieniczne życia ubogich, uczyć niezamożnych, jak ubierać dzieci, jak żywić, jak urządzić izby i t. p. Dla dźtawoty robotniczej Towarzystwo może urządzić spiewy, tańce i gimnastykę, spacer i pikniki. W zakładach Towarzystwa ubodzy mają też znajdować pomoc lekarską taną; zaszedłszy do „domu Towarzystwa“ wieczorem, ubogi powinien mieć możność zasięgnięcia rady lekarskiej.“

W motywach projektu inicjator powołuje się na potrzebę rozbudzenia w masach podnioślejszych instynktów. „Ażeby zaś usunąć z góry wszelkie podejrzenia, autor otwarcie zastrzega, iż instytucyę Towarzystwa mają ulegać ścisłej kontroli władz.“

W zakończeniu listu p. Nabludatel pisze: „W najbliższej korespondencyi wytłomaczę doniosłość zapowiedzianych carskich odwiedzin nie tylko dla kraju i jego ludności, lecz i w ogóle dla stosunków polsko-rosyjskich. Od tej chwili dźtawoty znaczenia należy wiele. W historii stosunków (polsko-rosyjskich) rozpocznie się nowa era pogodna. Społeczeństwo polskie przejęte prawdziwym patriotyzmem, samo usunie z pośród siebie te żywiły, które wstrzymywały „jednoczenie się“ bratnie dwóch narodów pokrewnych, zmusi do szacunku dla siebie i zjedna sobie zaufanie rządu i społeczeństwa rosyjskiego, tak niezbędne dla uporządkowania stosunków wzajemnych.“

Prezydent Faure w Rosyi.

Prezydent Faure przybył przedwczoraj we wtorek o godzinie 12 w południe na rosyjskim carskim yachcie „Aleksandrya“ w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, Hanotaux, oraz świty francuskiej i rosyjskiej z Peterhofu do Petersburga. Na pokładzie francuskiego krążownika „Turgot“, stojącego na kotwicy w pobliżu pomostu, zgromadziły się żałogi i powitały prezydenta fanfarami i okrzykami „hurra“. Z gęsto obsadzonych okien i balkonów domów, jako też z prywatnych, ubranych we flagi parowców, stojących na

kotwicy na Nowie, brzmiały entuzjastyczne okrzyki. U pomostu powitał prezydenta gubernator petersburski Ratkow-Rasznow i naczelnik policji baron Kleigels. Straż honorową tworzył 14 pułk piechoty imienia cara Aleksandra III z chorągwią i kapelą. Prezydent wśród dźwięków Marsylianki przeszedł przed frontem straży honorowej i pozdrowił żołnierzy w języku rosyjskim. Żołnierze odpowiadali okrzykiem: „hurra!“

Prezydent wsiadł potem do otwartego powozu i pojechał wzdłuż wybrzeża przez most Mikołaja do soboru w twierdzy Petropawłowskiej. Przed i za powozem jechał oddział uraijskich kozaków.

Całe wybrzeże, przystrojone flagami i bogato udekorowane, przedstawiało wspaniałą widok. Tłumy publiczności zalegające ulice i place witały prezydenta pełnymi zapalą okrzykami.

Popołudniu — jak już wiadomo — odbyło się w obecności prezydenta położenie kamienia węgielnego pod budowę mostu Troickiego.

Wczoraj odbyła się w Krasnem Siole wielka parada wojskowa w obecności cara, carowej, prezydenta Faurea i wszystkich wielkich książąt. Deszcz lał strumieniem.

Po paradzie podano śniadanie, na którym prezydent Faure wypowiedział toast, zapewniając, że wojsko rosyjskie zawsze może być pewnem serdecznej przyjaźni ze strony armii francuskiej, która w dniu tym uroczystym przesyła z oddali wyrazy wzajemnej sympatii i braterskiej miłości. P. Faure zakończył swe przemówienie, pijąc na cześć cara, carowej i carskiej rodziny, a imieniem armii francuskiej na pomyślność armii rosyjskiej.

Car Mikołaj odpowiedział: „Podnoszę kielich na cześć dzielnych naszych towarzyszy, na cześć armii francuskiej, którą miałem sposobność podziwiać w Chalons, — a podnoszę, szczęśliwy, iż godnych jej przedstawicieli tu widzę.“

W uzupełnieniu poprzednich relacji telegraficznych donoszą z Petersburga, że na onegdajszym przedstawieniu galowem w teatrze peterhofskim dawano drugi akt z opery „Życie za cara“ i balet z „Snu nocy letniej“. Prezydent Faure siedział między carem a carową. W loży dworskiej byli obecni wielcy książęta i wielkie księżniczki, ministrowie spraw zagranicznych p. Hanotaux i hr. Murawiew oraz francuski ambasador hr. de Montebello. — Gdy prezydent Faure i carstwo ukazali się w teatrze, zagrano Marsyliankę, której publiczność stojąc wysłuchała. W przerwie między aktami prezydent Faure prowadził ożywioną rozmowę z ambasadorami hr. Mohrenheimem i hr. Montebello.

„Punch d'honneur“, urządzony w niedzielę przez dziennikarzy rosyjskich dla korespondentów dzienników francuskich, był bardzo ożywiony. Wzięło w nim udział około 100 osób. Przemawiali publicyści rosyjscy: Zagulajew, Chostejne i inni. Bankiet przeciągnął się do późnej nocy.

Podczas onegdajszego galowego obiadu, grała orkiestra po toaście cara Mikołaja Marsyliankę, zaś po toaście prezydenta Faure'a, rosyjski hymn ludowy.

Komentarze dzienników berlińskich, odnoszące się do wizyty Faure'a w Rosyi i do peterhofskich toastów, zgodnie zaznaczają, że treść ich i ton zupełnie odpowiada istocie francusko-rosyjskiego porozumienia, a więc nie ma w tem dla Niemiec żadnej niespodzianki. Z góry zresztą można było przewidzieć, że spotkanie cara z p. Faure nie będzie miało ostrza skierowanego przeciwko Niemcom.

Berliner Tageblatt jest zdania, że w każdym razie toasty, wzniesione w Cherbourgu, Paryżu i Chalons, były mniej umiarkowane niż toasty peterhofskie.

Temps podnosi serdeczność i szczerotę carskiego toastu i powiada, że słowa cara Mikołaja mają wartość nie tyle przez dosłowne swe brzmienie, ile skutkiem tonu i wewnętrznej istoty, a zwłaszcza przez porównanie z toastem, wzniesionym na cześć cesarza Wilhelma.

KRONIKA

Lwów, 26 sierpnia

— **Z c. k. Administracyi podatków.** Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie zamianowało imieniem c. k. Ministerstwa skarbu w myśl §. 16 i 17 ustawy z dnia 25 października 1896 dz. ust. państwa nr. 220 przewodniczącym komisji powszechnego podatku zarobkowego dla Towarzystw zarobkowych I, II, III i IV klasy w okręgu Lwów miasto, c. k. starszego radcę skarbu Wojciecha Wawrzakowicza, a zastępcami dla Towarzystw podatkowych I, II i IV klasy starszego inspektora podatkowego Antoniego Prochaskę, a dla Towarzystwa podatkowego III klasy starszego inspektora podatkowego Józefa Weinberga.

— **Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 6 wydany d. 25 sierpnia b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenia.**

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 września b. r. wejdzie w życie czasowy c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Szańkowczyki, w powiecie czortkowskim. Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego tworzyć mają gmina i obszar dworski Szańkowczyki, tudzież gminy Szańkowiec i Strusówka.

— **Kurs nauki w koncesyonowanej szkole gry na fortepianie p. Joanny Laureckiej, uczennicy Karola Mikulego, rozpoczyna się 1 września, wpisy zaś 28 sierpnia w godzinach od 5 do 7 popołudniu, ulica Pańska 16, I piętro.**

— **Zapisy w koncesyonowanej szkole muzycznej gry na fortepianie i na cytrze p. J. P. Wygnańskiego, przy ul. Trybunalskiej 14, rozpoczynają się z dniem 28 b. m. codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 popołudniu.**

— **Szewcki kurs majsterski.** W jesieni 1897 r. zostanie urządzony we Lwowie drugi z rzędu „szewcki kurs majsterski“, na którym będzie systematycznie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) budowa nogi, odlew gipsowe, rysunki fachowe, branie miary, przykrawywanie, ręczny wyrób części wierzchnich i spodnich; b) wyrób obuwia za pomocą najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych; c) towaroznawstwo, przemysłowa buchalterya, stylistyka i kalkulacya.

Kurs będzie trwał od 1 października do 25 listopada b. r. Nauka będzie udzielana w dniach powszednich od godziny 8 rano do 12 w południe, tudzież od 2 do 6 ewentualnie do 7 popołudniu. Nauka jest bezpłatna.

Na kurs będzie przyjętych tylko 12 kandydatów. O przyjęcie mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewcy, zaleceni przez przełożonego właściwego Stowarzyszenia przemysłowego i przez właściwą zwierzchność gminną, którzy ukończyli 24 a nie przekroczyli 45 roku życia, umieją czytać i pisać, uczynili zadość powinności wojskowej, lub od służby w wojsku są uwolnieni.

Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone świadectwem urodzenia i chrztu, świadectwami szkolnymi, świadectwem wyzwoleń, kartą przemysłową, względnie świadectwem pracy i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania rzemiosła szewskiego, podpisanem przez pracodawcę i właściwe Stowarzyszenie przemysłowe, i świadectwem moralności, tudzież zalecone przez właściwą zwierzchność gminną i Stowarzyszenie przemysłowe — należy w nieprzekraczalnym terminie do 15 września b. r., wnieść do Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, urzędującej przy Wydziale krajowym w gmachu Sejmowym.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek po 80 ct. dziennie, jeżeli są stanu wolnego; po 1 zł. dziennie zaś, jeżeli z zarobku utrzymują rodzinę. Podania o udzielenie zasiłku, zaopatrzone należyte wystawionem świadectwem ubóstwa, stylizowane do Wydziału krajowego, należy również w terminie do 15 września b. r. wnieść na ręce wspomnianej Komisji.

— **Kolonia wakacyjna chłopców** (II serya), wraca z Hrebenowa do Lwowa dnia 28 b. m. o godzinie 2 popołudniu. Rodzice winni zgłosić się po odbiór swych synów na dworcu kolejowym głównym.

— **Pożar.** W gminie Brzegi, pow. samborskiego, pożar zniszczył 17 zagród włościańskich z budynkami i krescencyą; szkoda około 10.000 zł., w znacznej części ubezpieczona.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zakopanem, Wincenty Krzyształowicz, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń.

W Samostrzelu, w Poznańskim, Weronika z Łączki Dąbrowska, wdowa po s. p. Bronisławie Dąbrowskim, synu twórcy legionów, generała Henryka Dąbrowskiego.

Na zamku Sławencie na Szląsku, ks. Hugon Hohenlohe-Oehringen, książę na Ujeździe, członek pruskiej Izby panów. Zmarły należał w latach 1852—1854 do pruskiej Izby deputowanych, a następnie mianowany został dziedzicznym członkiem Izby panów. Później wybrano go członkiem parlamentu północnego związku, gdzie przyłączył się do stronnictwa Rzeszy; wreszcie był marszałkiem pierwszego parlamentu niemieckiego i aż do 1875 r. jego członkiem. Zmarły książę był przyjacielem wszystkich sportów.

W Dobry, w Królestwie Polskiem, Witalisowa Pieniążkowa, matka profesora wydziału medycznego na Uniwersytecie krakowskim, dr. Przemysława Pieniążka, urodzona w r. 1822.

— **Nagła śmierć.** W Kuninie, pow. żółkiewskiego, zmarł nagle pracujący w polu włościanin Łud Maśluk, skutkiem udaru sercowego, nie zaś z powodu udaru słonecznego, jak niektóre pisma doniosły.

— **Samobójstwa.** W Brodach odebrała sobie życie przez otrucie się arsenikiem, Aniela

Dobrucka, lat 60, wdowa po pisarzu gminnym w Żalozcach.

W Żydaczowie zastrzelił się majster kominiarski, Łukasz Kornelów.

— **Straszny wypadek.** W klimatycznej miejscowości Teten, koło Pesztu, otruła się rodzina bogatego kupca, złożona z 10 osób, gęsią, która przed zarznięciem zjadła truciznę na szczury. Dwie osoby umarło, ośm dogorywa. Lekarze nie mają nadziei utrzymania ich przy życiu.

— **Gwałtowna burza** nawiedziła Warszawę w poniedziałek popołudniu. Wicher, ulewa i grad, trwały zaledwie pół godziny, lecz zrządziły wielkie szkody. Woda płynęła w niektórych miejscach całą szerokością ulic, miejscami potworzyły się jeziora mające blisko metr wysokości. Z domów spadały gromy, z okien leciały szyby. Burza pobalała mnóstwo drzew i wiele rusztowań przy robotach budowlanych. Największe spustoszenia poczyniła na Krakowskim Przedmieściu, Nowym świecie, ul. Marszałkowskiej i w okolicy Pelcowizny. Tor kolei nadwiślańskiej podmyła i uszkodzona. Ruch pociągów osobowych musiał być wstrzymany. Także wstrzymano na jakiś czas pociągi kolei obwodowej między dworcem warszawsko-wiedeńskim a terespolskim. Niektóre ulice i place na Pradze stały zupełnie pod wodą. Nie obeszło się bez strat życia ludzkiego. Za Żelazną bramą ziemia podmyta wodą zasypała 3 robotników zajętych budową kanału. Jednego z nich wydobyto już nieżywego.

— **W sprawie morderstwa**, w Berlinie, o którym wczoraj donosiliśmy, stwierdzono, że morderca staruszek Schulze i jej córki, wyjechał dnia 18 b. m. do Frankfurtu n. O., a następnie prawdopodobnie do Dreżna. Zrabował on 2 akcje bankowe, które zapłacił urządzenie sklepu, a nadto 9 sztuk 6-proc. losów meksykańskich z roku 1893, mianowicie nr.: 11.307, 11.308, 11.309, 11.310, 10.756, 7303, 9296, 9297 i 9298. Morderca ma narodzić się po prawej stronie szyi.

— **W Berlinie** uciekła z murzynem żona dyrektora jednego z tamtejszych teatrów. Spodobał jej się zatrudniony w teatryku murzyn-ateleta, zawiązała z nim stosunek miłosny, a następnie zabrała pieniądze z kasy swego męża i ułotniła się z czarnym kochankiem. Rozesłano za czarno-białą parą listy gończe.

— **Dwaj wybitni księgarze berlińscy** zmarli w tych dniach. Jeden z nich, Otto Janke, był wydawcą powieści i znanej dobrze i u nas „Collection Janke“, obejmującej twory pierwszorzędných autorów. Drugi, Aleksander Dancker, wydawał dzieła naukowe, a głównie prawnicze.

— **Losy wyprawy Andréego** zaczynają na dobre niepokoić tych, którzy się śmiały podziwiać jego podwójnym interesującym. W obec wszystkich wieści, dotąd nadchodzących o balonach, które widziano na Północy, można przytoczyć jeden niezbitny dowód dla przekonania, iż nie był to balon Andréego, a mianowicie, iż żaden balon na świecie nie może przez miesiąc utrzymać gazu, a od odlotu Andréego minęło już przeszło pięć tygodni. Zastanawia też fakt, czy Andrée nie puścił żadnego innego gołębia, oprócz owego, zastrzelonego przez żalę „Alkena“, — a jeśli tak jest, to dlaczego? Balon, zdaniem fachowców, musiał już dziś, po pięciu tygodniach, nie mając gazu, opaść; o ile stało się to bez wypadku, w takim razie Andrée wypuścił niewątpliwie więcej gołębi. Skoro jednak dotychczas żaden z tych skrzydlatych wysłanników nie ukazał, trudno nie wyprzedać zjad złowróżbnych dla wyprawy wniosków. Lata całe wszakże minąć mogą — podobnie jak się dzieła niegdyś z Franklinem — zanim dojdzie nas jakakolwiek pewna wiadomość. Tymczasem zaś ostatnia depesza z Chrystyanii z dnia 21go b. m. donosi: „Do wychodzącego w Skien pisma *Fremskridt* piszą z Sande (Thelemarken), że dnia 15 b. m. widziano tam na znacznej wysokości balon, który leciał w kierunku północno-zachodnim. Balon, obserwowany przez kilka osób, wydawał się bardzo mały i miał świecący krótki ogon“. — W telegramie nie ma wzmianki, czy do owego balonu przyczepiona była lódka; jeśli nie — mogłoby to znaczyć, że Andrée, o ile to jego balon — opuścił go szczęśliwie gdzieś na Północy z powodu złych wiatrów i że balon krąży teraz samotnie nad Norwegią.

— **Wyprawa do bieguna południowego.** Dnia 16 sierpnia wypłynęła z Antwerpii urządzona przez Belgów wyprawa do bieguna południowego, w której wybitny udział bierze rodak nasz Henryk Arctowski. Podajemy poniżej opis organizacji wyprawy i chwilę wyruszenia jej na pełne morze z Antwerpii, według relacji jednego z korespondentów, który pisze: Basen t. zw. amerykański portu antweperskiego leży dosyć daleko od środka miasta. W basenie ruch ogromny. Setki pilnych, pracowitych rąk krząta się, by dopełnić wyekwipowania statku „Belgica“, owej dumy Belgii, statku, przeznaczanego do zbadania okolic bieguna południowego. Przygotowaniami kieruje nacelnik wyprawy Adryan de Gerlache. Poważny to, zupełnie dojrzały mąż, mimo, że liczy dopiero lat trzydzieści. Nie w nim nie zdradza marynarza, który od chłopca okrętowego wybił się na stopień kapitana. Jego postać średniego wzrostu

jest bardzo elegancka, na pozór wiotka, lecz znać tam muszkuly silne i nerwy wyrobione, jako też i duszę odważną badacza, który się nie uleknę niebezpieczeństwa. Po kilku minutach z nim rozmowy osiąga się natychmiast wrażenie: ten człowiek małomówny dokona podjętego zadania, jeżeli szczęście będzie mu choć trochę sprzyjało.

Okręt „Belgica“ pomalowany jasno, jak tego teraz moda marynarska wymaga, robi wrażenie budowy lekkiej a silnej. Kadłub dość wąski, jak wszystkie statki mórz północnych; pomost nie zbyt wysoki; prócz pary są jeszcze maszty, wyposażone w cały żaglowy aparat; dwie armatki harpunowe na przednim pokładzie. Na topic (tyle) powiewa biało-czerwony sztandar antweperskiego Yachtklubu. Nad wejściem do laboratorium, które się mieści pod przednim pokładem, widnieje napis „L'union fait la force“ (jedność daje siłę). Maszyna statku posiada siłę 150 koni parowych; przy połączeniu żagli i pary jako motoru statek może robić 10 węzłów na godzinę. Wszędzie na pokładzie i pod pokładem stoją przeróżne narzędzia, służące do połowu ryb, jak i wielka sieć, którą się rzuca do wody z masztu głównego. Kajuty i magazyny są bardzo małe, lecz do szczytu spożytkowane. Ściany wewnętrzne obite są filem, aby zatrzymać ciepło. Naładowano statek masami węgla w ceglach i antracytu; zgromadzono też wielki zapas łożówek, celem oświetlenia statku podczas zimy. Laboratorium już samo przez się zasługuje na podziw; statek posiada sporą bibliotekę naukową, jako też i dużą szkatułę grającą, która ma umilać nieuniknione godziny nudy i melancholii. Wszystko błyszcząca nadzwyczajną czystością. Kajuta kapitana, przyozdobiona licznymi obrazami, przedstawia się jako bardzo miły, zaciszny kątek.

— Niczego nam nie zabraknie — mówił do korespondenta p. Gerlache, który go oprowadzał po statku — niech tylko szczęście dopisze. Do naszych studyów zakupiliśmy przeszło za 60.000 fr. aparatów, a te aparaty są sporządzone według najnowszych wyników naukowych. Mamy sporą ilość sanek, duży zapas odzieży ze skór, ba! nawet zupełną chatę rozbitną, którą zestawimy na lodzie, gdy się tam zatrzymamy czas dłuższy. Razem z towarzyszącymi mi uczonymi, będzie nas 22 ludzi; nasi majtkowie rekrutują się przeważnie z Norweszczków, ludzi zdrowych, nieobawiających się żadnego niebezpieczeństwa i obznajanych z życiem na morzach podbiegunowych.

Sztab okrętu i wyprawa ma znanie międzynarodowe. Prócz Gerlache'a, jest jeszcze 2 Belgijczyków, byłych oficerów artylerji, Lecointé i Danco. Pierwszy z nich gorliwie popiera myśl stworzenia floty wojennej belgijskiej, gdyż do tej pory Belgia posiada tylko flotę handlową. Służył on na pokładzie pancernika francuskiego „Magenta“, odbył podróż do Tonkinu, a teraz podczas podróży do bieguna południowego głównie się będzie zajmował studyami astronomicznymi. Lecointé liczy dopiero lat 28, jest człowiekiem bardzo czynnym i ożywionym niezmiernym zapalem. Porucznik Danco, który obecnej wyprawy niesie w ofierze pomoc pieniężną, zajmie się studyami magnetycznymi i fotograficznymi. Dalej jest młody Polak, Henryk Arctowski. Prawdziwy typ uczonog: broda, okulary. Dziedzina jego badań: geologia i meteorologia. W morzach podbiegunowych będzie on studyował fizykę i chemię oceanu. Piątym w tem kole młodych bohaterów, jest Emil Jerzy Rakovitz, rodem z Jass. I on również posiada doktorat nauk przyrodniczych. Przez 6 lat pracował w laboratoriach morskich: w Baryuls (Pireneje wschodnie), w Roskoff (Cap Finistere) i w Villefranche pod Niceą. Brał już udział w przestudyowaniu naukowym zatoki lyońskiej. W wyprawie pełni obowiązki zoologa. Za wstawiennictwem hrabiny Flandryi, król rumuński uwolnił Rakovitzę od służby wojskowej, byle tylko mógł wziąć udział w wyprawie Gerlache'a. Pod rozkazami porucznika Lecointé'a, powyżej wymienionego, służy jako drugi porucznik, młodziutki, jasny Norweszczak Amundsen, porucznik Meelaerts, rodem Flamanńczyk, cieśla norweski Gulligsen.

Historja wyprawy jest bardzo prosta. W roku 1894 nieznanzy wówczas de Gerlache przedstawił Towarzystwu geograficznemu belgijskiemu plan wyprawy do bieguna południowego. Po roku Towarzystwo geograficzne postanowiło poprzeć de Gerlache'a, jako osobistość zupełnie do takiej wyprawy odpowiednią. Zaagitowano i dano wreszcie Gerlache'owi do rozporządzenia 230.000 fr. Rząd sam dał 100.000 fr. Do niedawna brakowało jeszcze 70.000 fr. do przewidzianych w budżecie wydatków. Co prawda, w Belgii kapitałów nie brakuje, lecz Belgijczyk umie rachować. „Co to jest biegun południowy, co ja mogę na tem zarobić?“ — pyta on, a ponieważ nie można mu zagwarantować stosunków handlowych z biegunem południowym, przeto nie wyjmuje on pugilaresu, lecz go dusi uporeczywie. Rząd nie chciał pozwolić, by w ostatniej chwili odwoływano się do ofiarności publicznej, uzupełnił tedy wraz z magistratem antweperskim brakującą kwotę.

Podróż ma trwać dwa lata; według planu okręt w drugim roku pozwoli badaczom przeziemować na lodzie lub na wyspie, a sam pod wodzą porucznika Lecointé'a z żywnością na trzy miesiące popłynie do Australji. W pół roku później „Belgica“ z Melbourne wypłynie z powrotem na wody bieguna południowego, aby

odsukać owych czterech pozostawionych badaczy. Lecointé jest zdecydowany nie powracać bez nich do Europy i zabrać ich — żywych, czy umarłych...

Dnia 16 b. m. „Belgica“ przy huku dźwięków hymnu belgijskiego opuściła port antweperski. Wszystkie statki w porcie przywdziały flagi galowe. Za „Belgię“ podążyły parowce spacerowe i parowice rządowy „Esmeralda“ wiozący ministrów, przedstawicieli władz, oficerów i t. d. Z „Esmeraldy“ przeszli wkrótce dostojnicy na pokład okrętu „Belgica“, gdzie się odbyło uroczyste pożegnanie odważnych podróżników. Minister spraw wewnętrznych Schoellert wygłosił mowę pożegnalną, życząc wyprawie powodzenia, poczem, gdy reprezentanci władz powrócili na „Esmeraldę“ — „Belgica“, żegnana ponownymi salwami i okrzykami „hurra!“, ruszyła w daleką swą drogę.

Notatki literacko-artystyczne.

Setna rocznica. Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Mickiewicza, księgarnia p. Leona Idzikowskiego w Kijowie, ogłasza konkurs muzyczny, a mianowicie przeznaczona 300 rubli nagrody za najlepszy utwór oryginalny w postaci uroczystego marszu, mającego się wykonać przy odsłonięciu pomnika Mickiewicza w Warszawie. Do udziału w konkursie wzwani są wszyscy kompozytorowie polscy, którzy powinni nadsyłać rękopisy pod adresem księgarni w Kijowie, najdalej do dnia 1 lutego 1898. Na sędziów zostali zaproszeni pp.: Barcewicz, Michałowski, Tutkowski, Babiński i Lissenko. Marsz winien być ułożony na dwie i cztery ręce, z dołączeniem również partytury dla orkiestry symfonicznej. P. Idzikowski zobowiązuje się wydać marsz nagrodzony nader ozdobnie, z okładką, na której będzie się znajdowała podobizna pomnika Mickiewicza.

Zjazd ks. Katechetów we Lwowie.

Lwów, 26 sierpnia.

Drugi Zjazd księży Katechetów rozpoczął dziś o godzinie 10 rano obrady uroczystem posiedzeniem w auli gimnazjum Franciszka Józefa. W sali tej, pięknie dywanami i kwiatami przystrojonej, ponad wzniesieniem dla przemyłu widniały popiersia Najj. Pana i Ojca św. Leona XIII. wśród purpurowych opon, a sala cała ubrana była draperyami o barwach papieskich.

Zebrań przybyłych ze wszystkich stron kraju księży katechetów zarówno rzym. kat. jak i gr. kat. było bardzo liczne; — sala była zapełniona. Pierwszy rząd krzesel zajęli członkowie c. k. Rady szkolnej krajowej z P. Wiceprezydentem dr. Michałem Bobrzyńskim na czele, mianowicie pp.: ks. Aleksy Toroński, Bolesław Baranowski, Emanuel Dworski, dr. Ludomił German, Ludwik Dzieżdźki i Mieczysław Zaleski. Obecny był także ks. mitrat Bielecki.

Zebrań zagał przez komitet przygotowawczy ks. dr. Rudolf Lewicki, kanonik kapituły metrop. obrz. łac. we Lwowie, członek Rady szkolnej krajowej piękna przemową powitalną, w której przedewszystkiem wskazał na łączność i porozumienie istniejące pomiędzy władzami szkolnymi a kościelnymi w kierunku współdziałania na polu religijnego i moralnego wychowania młodzieży. W szczególności zaznaczył czcigodny mowca, że ordynaryjaty krajowe wszystkich obrządków pozostają w sprawie nauczania i wychowania religijnego młodzieży z Radą szkolną krajową w żywej korespondencji, w żywej wymianie myśli. Z tego też powodu, kraj nasz, idąc nierozgłośnie, ale wytrwale wytkniętą sobie drogą, na polu wychowania religijnego inne prowincje w wielu kierunkach wyprzedził. Stwierdzając ten fakt, podniósł mowca dalej, że porozumienie pomiędzy dostojnikami Kościoła a naczelnikami wychowania jest w kraju naszym bardzo łatwym: — usiłowania jednych i drugich spotykają się w pół drogi na wspólnym gruncie: działania w duchu religijnym, w duchu tradycji właściwych krajowi naszemu.

Przygotowane przez komitet II. Zjazdu do dyskusji postulaty, będące niejako dalszym ciągiem i uzupełnieniem postulatów na I. Zjeździe w Krakowie wyrażonych, znajdują niewątpliwie zycielwe i przychylnie w łonie obecnego zgromadzenia przyjęcie; — niemniej przeto wymagają one dokładnego rozpatrzenia i gruntownej dyskusji, opartej na praktyce życiowej i szkolnej. W ten sposób opracowane i w formę uchwał ujęte, dodadzą one do uchwał I. Zjazdu wiele cennego materiału, który władze szkolne użytkują i w odpowiednio sformułowanych wnioskach Radzie szkolnej krajowej do uwzględnienia przedłożą.

Mowca podniósł prawdziwie ojcowską zycielwość jaką ksiądz Kościół zywia dla prac Zjazdu, której to zycielwośći wymownym wyrazem jest, iż wszyscy nadesłali życzenia

powodzenia tym pracom wraz z błogosławieństwem Apostolskiem, — podziękował też obecnym reprezentantom Rady szkolnej krajowej, w szczególności P. Wiceprezydentowi dr. Bobrzyńskiemu i członkom tejże Rady, oraz wszystkim obecnym z poza grona ks. katechetów gościom. Zwracając się wreszcie do ks. katechetów, wyraził nadzieję, że praca ich w dobrej woli podjęta, błogie też i obfite wyda rezultaty.

Nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium Zjazdu.

Na propozycję komitetu wykonawczego, Zjazd przez akklamację wybrał przesami:

ks. kanonika dr. Juliana Bukowskiego, prepozyta kolegiaty św. Anny w Krakowie, — i

ks. kan. Aleksęgo Torońskiego, reprezentanta kapituły metrop. obrz. gr. kat. we Lwowie.

Sekretarzami zjazdu, również przez akklamację wybrani: ks. Szczęsny Malarski i ks. Damian Łopatynski.

Wybrany prezesem ks. dr. Julian Bukowski, podziękowawszy za wybór zaszczytny, wyraził radość, iż pierwszy Zjazd ks. katechetów w Krakowie, w skromnych rozmiarach odbyty, znalazł dzisiaj we Lwowie swój godny i piękny ciąg dalszy. Podziękowawszy P. Wiceprezydentowi krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyńskiemu za obecność na Zjeździe, świadcząca, jak bardzo sprawa wychowania religijnego władzom szkolnym na sercu leży, zwrócił się mowca myślą ku najwyższemu przedstawicielom wszelkiej od Boga pochodzącej władzy i wniósł okrzyk na cześć Jego Świętobliwości Papieża Leona XIII. i Najj. Pana Najmiłosierdziej Panującego nam Monarchy — którym to okrzykiem zgromadzenie — powstawszy z miejsc — potrzyknął z zapalem przywóztwo.

Następnie sekretarze ks. Malarski i ks. Łopatynski odczytali pisma z życzeniami i błogosławieństwem dla prac Zjazdu, nadeszłe od J. Em. ks. Kardynała Metropolity Sembratowicza, J. E. ks. Arcybiskupa Seweryna Morawskiego, J. E. ks. Arcybiskupa Issakowicza, księży biskupów Łukasza Soleckiego i Glasera, Księcia-Biskupa krakowskiego Puzyny, ks. biskupa Łobosa, ks. biskupa Kułowski, ks. biskupa Konstatego Czechowicza z Przemyśla, i ks. biskupa Likowskiego z Poznania.

Nadprogramowo zabrał głos ks. Londzin z Cieszyna, który w serdecznej przemowie wskazał na stosunki, wśród jakich żyje lud polski na Szląsku, przyniósł zebraniem od tego ludu cześć i pozdrowienie. Mowca wyraził nadzieję, że dobrowolny udział jego w pracach Zjazdu chętnie przyjętym zostanie, a jemu i kapłanom polskim na Szląsku doda nowego bodźca i otuchy do dalszej pracy nad odrodzeniem religijnym i moralnym polskiego ludu na Szląsku.

Przemowę tę przyjęto żywymi oklaskami.

Z kolei prezes ks. dr. Bukowski, następując przewodnictwem ks. Al. Torońskiemu, zajął mównicę i wygłosił obszerną, a wyczerpującą rzecz p. t. „Pedagogia a religia“, w której wskazał na wzajemne wspieranie i uzupełnianie się zasad religijnych i pedagogicznych w wielkim dziele wychowania.

Referentowi dziękowano długotrwałymi oklaskami.

Na tem o godzinie 12 w południe zakończono pierwsze zebranie Zjazdu, na którym było obecnych także kilka pań ze sfer nauczycielskich.

Dzisiaj popołudniu o godz. 4 odbędą się poufne obrady sekcji; posiedzenia sekcji zajmą też jutrzejszy dzień przedpołudniem.

Jutro popołudniu o godz. 6 odbędzie się drugie uroczyste posiedzenie.

Zamknięcie Zjazdu nastąpi w sobotę przedpołudniem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilans handlu zagranicznego Austro-Węgier za pierwsze półrocze przedstawia się porównaniu z rokiem przeszłym weale pomyślnie.

W r. 1896 dowóz w pierwszych sześciu miesiącach był większy od wywozu blisko o 14-5 mil. złr. W roku bieżącym dowieziono w tym samym okresie czasu towarów różnych za 360-3 mil., a wywieziono za 374-6 mil.; nadwyżka wynosi więc 14-3 mil. zł. Bilans poprawił się o 28-6 mil. zł. Dowóz obniżył się o 11 mil. zł., a wywóz podniósł się o 17-6 mil. zł. Z wyjątkiem zapalek, wyrobów konfekcyjnych, skórzaných i galenteryjnych, prawie wszystkie znaczujejsze gałęzie przemysłu fabrycznego wykazują wielkie ożywienie się wywozu. Bardzo znaczny był wywóz fabrykatów żelaznych, maszyn, wyrobów z drzewa, papieru i nici wszelakich. Mimo to jednak na polepszenie bilansu wpłynęły głównie całkiem inne czynniki, i to z przemysłem nie wspólnego niemające. Wywieziono o 483.000 cntn. metr. zboża więcej, a dowieziono 169.400 cntn. metr. mniej. Z dwóch pozycji złożyło się około 5-5 mil. zł. na korzyść bilansu. Dalszą

rubryką bardzo ważną był wywóz drzewa, który wzrósł do 14.1 mil. centn. metr. (t. j. o 1.473 mil. więcej niż w roku 1896), podczas gdy dowóz spadł o przeszło 201 tysięcy centn. metr., bo na 891.000 centn. metr. Ożywiony wreszcie wywóz koni (36.773 sztuk, o 9610 więcej niż w roku 1896 i z wartością o 5.165 mil. większą) nietylko pokrył straty z mniejszego wywozu bydła (3.387 mil. zł.), ale na polepszenie bilansu wpłynął jeszcze kwotą 1788 mil. zł. Przemysł rolniczy zaznacza nadwyżki w wywozie spirytusu blisko 20.000 centn. metr. i cukru blisko 540.000 centn. metr.

Przywóz w miesiącu lipcu b. r. wynosił 63.1 milionów zł. (+ 7.6 mil. więcej, niż w lipcu roku zeszłego), zaś wywóz 59.3 mil. zł. (- 2.9). Od miesiąca zaś stycznia włącznie do lipca wynosił przywóz 419.2 mil. (+ 4.6), zaś wywóz 429.9 milionów (+ 17.5). Aktywa bilansu handlowego wynoszą zatem w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. 10.7 milionów przeciw 2.2 mil. zł. pasywów w roku zeszłym.

II. Wystawa krajowa drobiu, gołębi, królików i ptactwa w ogólności, urządzona staraniem I. galic. Towarzystwa chowu drobiu i królików z siedzibą w Jarosławiu, odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 września w Przemyśle. Komitet zaprasza pp. hodowców do wzięcia jak najliczniejszego udziału, a zgłoszenia przyjmuje komitet wystawy pod adresem: Marian Bogdanowicz, Ryszkowawola p. Bobrowka.

Kurs uprawy roślin pastwanych pod kierownictwem dyrektora stacji kontrolnej nasion we Wiedniu dr. Teodora Weinzierla odbył się w Wiedniu. Kurs ten urządziło Ministerstwo rolnictwa dla nauczycieli szkół rolniczych wyznaczając dla każdego z uczestników stypendyum w kwocie 50 zł. Kurs ten polegał na wykładach teoretycznych, oraz na demonstracjach, ćwiczeniach praktycznych, oraz wycieczkach naukowych. Każda ze szkół rolniczych wysłała swego delegata. Z Galicji wzięli udział w tym kursie profesorowie: Feliks Sikorski z Czernichowa, Ludwik Karecki z Horodenki, Franciszek Dąbrowski z Gródka, oraz nauczyciele wędrowni: Bolesław Górski, Jan Biedroń i Adolf Poniński.

Wywóz drzewa z Galicji i Bukowiny przez Odessę. Wedle sprawozdań konsula niemieckiego w Odessie, przedmiotem handlu drzewnego przez Odessę jest wyłącznie drzewo świerkowe i jodkowe ze stoków wschodnio-karpaccich w Galicji i na Bukowinie, przyspasiabiane na budulec lub do celów przemysłowych w tartakach obu tych krajów. Punktem zbornym tego handlu drzewnego są Czerniowce, połączone kolejami ze wszystkimi miejscami, gdzie są tartaki, mogące w handlu eksportowym wchodzić w rachubę. Z Czerniowca, przez przecinającą stację Nowosielica i przez przecinającą północną część Bessarabii odnogę rosyjskiej południowo-zachodniej kolei, dostaje się do drzewo do Odessy. Dla opłaty przewozowej na tej kolei głównie obowiązuje taryfa z dniem 1 sierpnia 1896, jednolita dla przewozu drzewa na wszystkich kolejach rosyjskich. Dla przetranszowania Nowosielica-Odessa (578 wiorst) wynosi fracht 6.66 kop. od puda. Na dwóch dalszych drogach, które dla transytowych wysyłek państwa austriackiego mają także znaczenie, t. j. na Wołoczyska (515 wiorst) i na Ungeni (279 w.) jest fracht wyższy.

Wywóz austriackiego drzewa przez Odessę, wzrósł z półtora miliona pudów w r. 1892 i 1893 na 6 milionów pudów w r. 1896. Z tego poszło 60 proc. do Turcji i Egiptu, reszta zaś do Włoch, Francji i Holandji. Z ładunków, wysłanych do Rotterdamu, większa część była przeznaczona do Niemiec, głównie jako drzewo na skrzynie, na potrzeby nadreńskiego przemysłu. Gdy teraz świeżo agentura odessańska poczyniła zarządzenia, zapobiegające trudnościom i sporom przy odbiorze drzewa w Rotterdamie, zapowiada się znaczne ze strony niemieckiej korzystanie z tej drogi zakupna drzewa.

Wyroste w Rosji miękie drzewo nie może z austriackim wytrzymać konkurencji co do ceny. Co w Odessie nazywają drzewem świerkowym, jest właściwie zwykłym drzewem sosnowym i nie przychodzi z Austrii — jest ono piękniejsze i bielsze od drzewa jodkowego, ale zbyt drogie, bywa też przeważnie używane na własną krajową potrzebę i sprzedawane w Odessie. Na wywóz idzie ono z Odessy tylko w małych ilościach do Smyrny i Aleksandrii. Mimo wysokiego cła ochronnego odbywa się dość znaczny dowóz miękiego drzewa galicyjskiego do Rosji, a mianowicie do Batumu, gdzie z niego robią skrzynie dla handlu naftą. Regularny ten dowóz, od szeregu lat istniejący, dowodzi, że jak dotąd nie udało się wyzyskać dla handlu wielkiej obfitości drzewa na Kaukazie, a to z powodu trudnego przystępu do lasów.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11.65 do 11.70, loco Ołomunie 10.85 do 10.95, loco Berno - Wiedeń 11.— do 11.10, na wrzesień loco Aussig 11.70 do 11.75, cukier w kostkach prima 36.— do 36.25, secunda 35.75 do 36.—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18.10 do 18.30. Nafta kaukazka transito Tryest 4.50 do 4.75, galicyjska przeźroczysta 16.75 do 17.—.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go sierpnia, pszenica 9.75 do 10.— zł., żyto 7.50 do 7.75, jęczmień browarny 5.75 do 6.25, jęczmień pastewny — do —, owies 6.75 do 7.—, rzepak 12.— do 12.50, groch 6.— do 8.—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5.50 do 5.75, nowa 5.50 do 5.75, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termina — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie silne

OSTATNIA POCZTA

Do Wiednia przybył wczoraj prezes gabinetu węgierskiego hr. Banfy i odbył dłuższą konferencję z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim.

Budapeszteńska rada miejska odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, celem uchwalenia programu przyjęcia cesarza Wilhelma, który przybędzie do stolicy węgierskiej 20 września i zabawi tam dwa dni. Uchwalono udekorować ulice, którymi przejeżdżać będzie cesarz i urządzać iluminację. Dla wypracowania i przeprowadzenia szczegółowego programu wybrano osobną komisję.

Schles. Ztg. dowiaduje się, że polskim urzędnikom i robotnikom kolejowym w Prusach, ponownie przypomniano zakaz mówienia z sobą w służbie po polsku i zagrożono im natychmiastowym wydaleniem, gdyby nie zastosowali się ściśle do tego zarządzenia. Doniesienie to wywołało wielką radość w prasie hakatystycznej. Prasa ta zachwyconą jest dalej notatką *Nordd. Allgem. Ztg.*, która stara się wykazać, że do ograniczenia prawa o stowarzyszeniach nie potrzeba wcale osobnej ustawy, można je osiągnąć w drodze rozporządzenia policyjnego, „uzupełniającego” owe prawo. Wprawdzie przewiduje konstytucja, że „ustawa” reguluje wykonywanie poręczonej w niej swobody zbierania i stowarzyszania się, ale według logiki *Nordd. Allgem. Ztg.* rozumieć można przez ustawę każdą w drodze konstytucyjnej ustanowioną normę prawną, a do takich norm należą rozporządzenia policyjne.

Z Berlina potwierdzają wiadomość, że król Leopold zaprosił cesarza Wilhelma do Brukseli. Chwilowo nie wiadomo jeszcze, kiedy spotkanie nastąpi; co do tego toczą się obecnie rokowania pomiędzy obudwoma dworami. W razie, gdyby cesarz z jakich bądź powodów nie chciał przybyć do Brukseli, wybraną będzie Spaa na miejsce spotkania się monarchów.

Czytamy w *Mosk. Wied.*: Dowiadujemy się, iż w kraju Zachodnim, w następstwie układów z Rzymem, ma być powiększona liczba biskupstw i liczba parafii katolickich, tudzież ma być dozwolona budowa świątyni katolickich.

W rokowaniach pokojowych nastąpiła ponownie przerwa, a to jak słyhać w skutek postępowania Anglii. Obecnie gabinety porozumiewają się podobno między sobą, w jaki sposób usunąć trudności.

W Konstantynopolu aresztowano znowu dziewięciu Armeńczyków, którzy brali udział w zamachach dynamitowych. Na przedmieściach wykryto kilka domów, które służyły za skład bomb.

Z okazji uroczystości swego patrona św. Joachima, przyjmował Papież Leon XIII w ubiegłą niedzielę w swej bibliotece prywatnej w Watykanie 15 kardynałów, wielu biskupów, prałatów i deputacje Towarzystw katolickich. Ojciec św. pytywał się kilku kardynałów o dzieła katolików w różnych krajach i rozmawiał z kardynałem Steinhuberem o uroczystościach na cześć św. Pio-

tra Kanizyusza w Szwajcarii i Niemczech. Posłuchanie trwało przeszło godzinę, poczem wszyscy przeszli przed tronem papieskim. Obecni podziwiali nadzwyczajną pamięć Papieża i cieszyli się doskonałym stanem zdrowia sędziwego Namiestnika Kościoła.

Według depezy z Rzymu, w kilku miejscowościach włoskiej Kampanii przyszło do rozruchów socyalnych pomiędzy chłopami, żądającymi podziału nieuprawnych terytoriów, należących do rodzin patrycyuszowskich. Wyślano pułk wojska, celem uspokojenia rozruchów.

Depeza francuskiego prezydenta ministrów, p. Méline'a wystosowana do prezydenta Faure'a do Peterhofu, o której wczoraj donieśliśmy, opiewa: „Rząd ma zaszczyt wyrazić przydatowi republiki głębokie wzruszenie, którego doznał na wiadomość o wspólnym przyjęciu i entuzjastycznym powitaniu, jakie rosyjski rząd i naród przygotowali naczelnikowi rządu francuskiego. Rząd uprasza prezydenta, aby złożył Ich cesarskim Mościom pełen szacunku wyraz jego wdzięczności i wdzięczności całego narodu, który bardziej niż kiedykolwiek wyciąga dłonie do sprzymierzonego narodu”.

W poniedziałek wszystkie urzędy we Francji były zamknięte dla uczczenia dnia przybycia Faure'a do Peterhofu. Naczelnik siły zbrojnej w Paryżu gen. Saussier udzielił z tego powodu wypoczynku świątecznego wojskom.

Rosyjski minister spraw zewnętrznych, hr. Murawiew, odpowiedział z podziękowaniem na telegram, wysłany przez miasto Dunkierkę w chwili wyjazdu p. Faure'a do Rosji.

W Paryżu krąży pogłoska, że uszkodzenia parowca „Bruix” dopuściła się ręka złośliwa. Natomiast francuskie dzienniki radykalne oświadczają, że stronictwo ich zmusi ministra marynarki, admirała Besnarda, do ustąpienia z powodu katastrofy niedołącznie zbudowanego krążowca „Bruix”, który już podczas zeszłorocznych wyjazdów próbnych na morze psuł się ustawicznie, a mimo tego wysłany został obecnie jako „perła marynarki francuskiej” z p. Faurem do Rosji. Utrzymują, że z załogi okrętu kilka osób poniosło rany.

Nordd. Allg. Ztg. upoważnioną jest do oświadczenia, że wszelkiej podstawy pozbawioną jest wiadomość, podana przez *Figaro*, jakoby cesarz Wilhelm poddawał ujemnej krytyce zachowanie się wojsk włoskich w bitwie pod Aduą.

Figaro donosi, że bej Tunisu zamierza abdykować na rzecz syna.

Z Madrytu donoszą do *Frankf. Ztg.*: Władze hiszpańskie dowiedziały się od władz angielskich, że anarchiści w Londynie projektowali niedawno temu zamach przeciw hiszpańskiej rodzinie królewskiej. Liczny zastęp policyjantów obserwuje anarchistów na każdym kroku. Dwór królewski powrócił około 20 września z San Sebastian do Madrytu.

Według dzienników, konferencja międzynarodowa w sprawie anarchistów ma się odbyć w październiku w Brukseli.

Wiadomości z Indji angielskich nie brzmią dobrze. Urzędowe depeze angielskie donoszą: Wojsko angielskie w obrębie Peszawuru musiało opuścić dwa forty. Bateria artylerji polnej zajęła pozycje u wejścia do przesmyku Kaibar. Artylerja otwarła ogień na odległość 3200 metrów. Nieprzyjaciel natychmiast się cofnął. Powstańcy ze szczezu Afridi zajęli onegdaj wieczorem fort Maude i puścili go z dymem. Załoga, złożona z regularnych żołnierzy i z krajowców, cofnęła się ze stratą trzech ludzi.

Inne depeze donoszą: Powstańcy posuwają się naprzód przez Kaibarski wąwóz. Artylerja angielska wyruszyła przeciw nim, by ich ostrzeliwać. Emir Afganistanu wystosował ponownie pismo do rządu indyjskiego, w którym zrzuca ze siebie odpowiedzialność za rokosz i wszelką winę przypisuje religijnym przywódcom rozmaitych szczezupów.

Według depezy otrzymanej ze Simli w Bombaju, Afrydzi mieli zdobyć forty Ali, Meszdiz i Maude.

Dla objaśnienia dodać trzeba, że terytorya, zamieszkałe przez Afrydów, Oraksajów, Euzufzajów i inne plemiona muzułmańskie, stanowiły właściwie od r. 1880 pas neutralny między Afganistanem a Indjami, dopiero w roku 1893 ziemie te, skutkiem umowy, podpisanej przez sir Mortimera Duranda, przeszły pod zarząd anglo-indyjski. Dotykają one od zachodu prowincji indyjskiej Peszawur i stanowią klucz do Indji od strony Afganistanu.

Bombay Gazette donosi z Beludżystanu, że aresztowano tam trzech przywódców indyjskich, podejrzanych o intrygi przeciw rządowi angielskiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 sierpnia. (Tel. pryw.) Pan Prezydent Ministrów hr. Bardeni udał się wczoraj do Ischlu. P. Prezydent Ministrów wróci do Wiednia w piątek.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski wyjedzie dzisiaj wieczór do Ischlu.

Ischl, 26 sierpnia. (Tel. pryw.) P. Prezydent Ministrów hr. Bardeni przybył tutaj dzisiaj rano o godzinie 8, był o 11 na dłuższej audyencji u Najj. Pana a popołudniu weźmie udział w familijnym obiedzie dworskim.

Petersburg, 26 sierpnia. Podczas obiadu galowego na cześć oficerów marynarki francuskiej wniósł car Mikołaj następujący toast: „Nadzwyczaj jest mi przyjemnie, że mogę wnieść toast na rozwój i powodzenie pięknej floty francuskiej. Otoczony przeżyciami jej przedstawicielami z przyjemnością przypominam sobie tę okoliczność, że eskadra francuska otworzyła szereg świetnych, niezapomnianych uroczystości, jakie odbyły się podczas mojego i cesarzowej pobytu we Francji”.

Prezydent Faure tak odpowiedział: „Sprawia mi radość, iż jako przedstawiciel Francji mogę być jeszcze raz świadkiem zbratania się marynarki francuskiej z rosyjską. Wasza cesarska mość raczy mi zezwolić wnieść czarę na cześć rosyjskiej marynarki”.

Paryż, 26 sierpnia. Prezes gabinetu p. Méline oświadczył deputacjom rady municypalnej, iż podwyższenie ceny zboża będzie zwalczał z pomocą obniżenia taryfy przewozowej.

Montevideo, 26 sierpnia. Prezydent południowo-amerykańskiej republiki urugajskiej został zamordowany kulą rewolwerową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go sierpnia 1897, godzina 10 minut 45. Akcje kredytowe 364.35, Akcje kolei państwowej 345.25, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 87.75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 237.25, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97.70, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58.76, Alpine 137.20 Uspობienie spokojne.

Wiedeń, 26go sierpnia 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 137.60, Węgierskie akcje kredytowe 396.—, Akcje anglo-austriackie 163.25, Akcje banku Union 299.—, Akcje kolei południowej 87.50, Losy tureckie 65.10, Akcje kolei państwowej 346.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.45, Akcje tytoniowe 159.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.70, Akcje kolei Ebenthal 257.50, Akcje banku dla krajów koronnych 237.—, 4-procentowa węgierska renta złota 122.55, Akcje banku związkowego 257.50, Rubel papierowy 1.28.22, Węgierska renta papierowa 100.10, Kredytowe ziemski 462.—, Kredyty 365.—, Rimamurania 266.25. Uspობienie silne.

Gielda zagraniczna, dnia 25 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-pre. renta 104.85, lombardy —, Uspობienie —. Berlin: ruble rosyjskie 217.65, Akcje kredytowe 228.60, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170.10, Lombardy 37.80. Uspობienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krachewicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy: 4 1/2 pre. Listy hipoteczne, 4 pre. Listy hipoteczne konowowe, 5 pre. Listy hipot. premiiwane, 4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk., 4 1/2 pre. Listy Banku krajowego, 5 pre. Obligacje Banku kraj., 4 pre. Pożyczkę krajową, 4 pre. Obligacje propinacyjne, 4 1/2 i wszelkie renty państwowe. 494

Przyjechali do Lwowa dnia 25 sierpnia 1897. HOTEL GEORGE. PP. J. K. W. G. hr. D'Eu z Paryża, M. Sobanski z Podola ross., Wł. Morawski z Oleszy, K. Stefaniowicz z Krakowa, J. Grzyweczak z Kołomyi, A. Dąbrowski z Sambora, Z. Piotrowski z Podola ross. M. Hrynkowski z Budapesztu.

Wystawy i Muzea. Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa, ze Lwowa), train number, departure/arrival times, and station names. Includes routes to Krakow, Jaroslawa, and other regional centers.

Noce godzinę od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłuściami ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju biletów jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and different types of paper money.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions, including the Austrian Empire and other regions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions, including the Austrian Empire and other regions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions, including the Austrian Empire and other regions.

Table of exchange rates for the Vienna market (Kurs giełdy wiedeńskiej) as of August 24, 1897.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

August Schellenberg i Syn dombankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej. Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

Licytacje

L. 5679 (6778 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Semka Worony 85 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 27 października i 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. l. 74 ks. gr. gm. Krzywice Maksymiliana i Agnieszki Dmytryszyn własnego.

Cena wywołania 160 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Kurator wierzyteli Szymon Czestynski w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut. Gliniany, 25 lipca 1897.

L. 8157 (6782 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 28 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż 7/40 części realności pod nr. 174 i 411 w Lisku wedle wyk. hip. l. 253 B. poz. 1. ks. gr. gm. Lisko własność Izraela Rubinfeldta stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 805 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 80 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Lisko, 31 lipca 1897.

Zl. 1080 (6922 3-3)

Pferde - Licitation.
Von Seite des k. k. Staatshengsten-Depots in Drohowyze werden nachbenannte Wallachen gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungswiese hintangegeben werden und zwar:

a) Am 3 September l. J. um 10 Uhr Vormittag in Sanok (Ringplatz).

Deregnyo, orient. Halbblut, Braun, 17 jährig, 169 cm. hoch,

Nonius, Normänner, Braun 17 jährig, 174 cm. hoch,

The-Great-Gun Norfolk, Braun, 16 jährig, 168 cm. hoch,

Lord, englisch Halbblut, Fuchs, 5 jährig 163 cm. hoch,

b) Am 7 September l. J. um 10 Uhr Vormittag in Mikołajów (Pferdemarkt):

Black-Diamond, Norfolk, Braunschek 17 jährig 164 cm. hoch,

El-Bedavy, orient. Halbblut, Schimmel 15 jährig 163 cm. hoch,

Conqueror, englisch Halbblut, Braun, 13 jährig 165 cm. hoch,

Dexter, Norfolk, Fuchs, 12 jährig 162 cm. hoch,

Dahoman, orient. Halbblut, Braun, 8 jährig 160 cm. hoch,

Indulo, englisch Vollblut, Fuchs, 6 jährig 168 cm. hoch,

Lauffeuer, englisch Halbblut, Rapp, 6 jährig 170 cm. hoch,

Drohowyże, 23 August 1897.

L. 4623 (6891 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 23 września 1897 i 28 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności whl. 82 ks. gr. gm. Polany z Hutą polańską objętej Karola Frankiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Marnarskiego w kwocie 12 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 369 zł. 35 ct.

Wadyum kwota 36 zł. 93 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 16 lipca 1897.

L. 1545 (6934 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Milana Tkaczyka w kwocie 31 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 9 września i 18 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/24 części ciała wh. 89, 2/96 części ciała wh. 97 i 2/108 części ciała wh. 98 ks. gr. gm. Berest własność Waska Tkaczyka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 159 zł. 23 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 15 zł. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Kuratorem wierzyteli mianowany pan Michał Huza c. k. notaryusz w Grybowie. Grybów, 19 czerwca 1897.

L. 4258 (6912 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. wraz z odsetkami po 8% od 1 maja 1894 i 8% zwłoki od 1 maja 1894 tudzież kwoty 100 zł. a. w. z 8% od 1 maja 1894 i 8% zwłoki od 1 maja 1896 bieżącymi na rzecz Jana Kuryłasa syna Fedka przeciw Fedkowi Kuryłasowi synowi Jędrzeja w tus. kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusową licytację realności dłużnika wyk. hip. l. 760 ks. gr. dla gm. Łany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 zł. a. w.

Wadyum wynosi 200 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych ustanowiono p. Stanisława Matkowskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 23 czerwca 1897.

L. 5592 (6810 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie sumy 63 zł. 90 ct. w. a. z pn. licytację realności Abrahama Ehrego własnej wyk. hip. 945 gm. Bóbrka objętej na dzień 24 września 1897 i na dzień 29 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania 4900 zł. w. a.

Wadyum 490 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli c. k. notaryusz pan Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, 3 czerwca 1897.

L. 4422 (6809 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz spadkobierców b. p. Mendla Fischera i Abrahama Breitfelda sumy 110 zł. w. a. z pn. licytację ciała hipotecznego Jakóba Leichta i Elżbiety Leicht własnego wyk. hip. 236 gm. kat. Łany objętego na dzień 24 września 1897 i na dzień 29 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania 510 zł. w. a.

Wadyum 51 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli c. k. notaryusz pan Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, 22 maja 1897.

L. 5103 (6808 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach sumy 129 zł. 86 ct. w. a. z pn. licytację 1/3 części ciała hipotecznego Łeska Kornylły własnej wyk. hip. 107 gm. Mikołajów objętej na dzień 24 września 1897 i na dzień 29 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w Sądzie.

Cena wywołania 331 zł. 66 ct. w. a.

Wadyum 33 zł. 17 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 15 maja 1897.

L. 1278 (6933 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1897 i dnia 25 października 1897 każdym o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 222 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużnika Stanisława Sokółskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Markdorfa w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2050 zł. w. a.

Wadyum 205 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaż, wyciąg hi-

poteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 25 kwietnia 1897.

L. 3245 (6824 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu państwa w kwocie 32 zł. 89 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 września 1897 i 28 października 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1139 gm. Kopyczyńce objętej Franka i Pauliny Słowików, tudzież Marii Woźnej własnej.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 27 maja 1897.

L. 8052 (6953 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 października 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod lk. 189 w Haczowie położonej wyk. hip. l. 409 ks. gr. gm. Haczów objętej Michała Rysza własnej na rzecz Franciszka Bałabana i Salomei Janocha pto 500 zł. z przyn.

Cena wywołania 1021 zł.

Wadyum 102 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowa.

C. k. Sąd obwodowy. Brzozów, 23 czerwca 1897.

L. 12262 (6971 1-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym rozpisana dnia 9 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sąd. odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 61, 99, 102, 103 i 105 gm. kat. Hatowicze, tudzież majątności objętych wyk. hip. 62, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 159, 161, 162, 163, 164, 166 i 167 gm. kat. Bojaniec dłużników Michała Sydora i tow. własnych celem zaspokojenia pretensyi Banku kraj. we Lwowie w kwocie łącznej 61 zł. 93 ct. i innych wraz z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mających majątności w ilości 4390 zł.

Wadyum zaś 439 zł.

Na pierwszym terminie nabyć można powyższe majątności tylko za cenę wyższą, lub za takową, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Pietruszewicza ze Sokala.

Sokal, 29 czerwca 1897.

L. 695 (6962 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 159 ks. gr. gm. kat. Szeszory Kiryły Huszman własnej na rzecz Cirli Szerzer pto 123 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 29 marca 1897.

L. 4752 (6943 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 718 zł. 75 ct. i 718 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 25 w dniach 24 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż dóbr Nowosielec Kozićkie w powiecie Birczańskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 553 B. poz. 5 księgi gruntowej tutejszego sądu własność Zdzisława Józefa 2 im. Nowosieleckiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 50000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 5000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyteli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile by z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzyteli, którzyby dopiero po dniu 19 lutego 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasć mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzyteli z miejsca pobytu niewiadomych do rak ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Słaczki ze substytucją p. adw. dr. Nebenzahla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 20 lipca 1897.

L. 18233 (6963 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet niżej takowej licytacja 5/12 części realności według wyk. pip. l. 360 ks. gr. gm. kat. Kosów masy spadkowej Chaima Krumbaina własnej na rzecz Judy Grablera pto 684 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 27 lutego 1897.

L. 8860 (6886 1-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht Es ist über Ansuchen des Jacob Elsner Kaufmanns in Biala die exekutive Versteigerung der der Georg und Anna Greñ gehörigen auf 1843 fl. geschätzten Realitätshälfte C. Nr. 183 in Lipnik G. E. Z. 183 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 25 September 1897 und auf den 26 October 1897 10 Uhr Vormittag mit dem Anhang angeordnet worden dass diese Realitätshälfte bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben Hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingungen wernach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht. Biala, am 9 Juli 1897.

L. 29292 (6979 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że równocześnie w egzek. sprawie gal. Kasy oszczędności przeciw Maryi Bernolakowej i mał. Maryaowi i Ignacemu Łazowskiemu o zapłacenie pięciu rat po 69 zł. a. w. z pn. zezwolił na egzekucyjną publiczną licytację realności pod lk. 1101 1/4 we Lwowie objętej wyk. hip. l. 1066 Dz. I. ks. hip. gm. kat. m. Lwów.

Licytacja ta odbędzie się dnia 30 września 1897 i 28 października 1897 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu, a to pierwszym razem sprzedana będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi suma 6070 zł.

Wadyum wynosi 607 zł. a. w.

Kuratorem dla pełnolet. Maryi Bernolak ustanowiono dr. Krosińskiego, a dla nieznanego Sądowi wierzyteli jest adwokat dr. Sołowij, a tegoż zastępcą adwokat dr. Piątkowski.

Wyciąg hipoteczny, reszta warunków licytacyjnych i opisanie przynależności mogą być w tut. registraturze przeglądane.

Lwów, dnia 16 maja 1897.

L. 2712 (6652 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Nechy Sessler w kwocie 48 zł. 80 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 27 września i 25 października 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 432 w Dobczycach położonej Marcina Grzybka własnej.

Cena wywołania 329 zł.

Wadyum 23 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli p. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy. Dobczyce dnia 12 kwietnia 1897.

ROZPISANIE OFERT

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych poczynawszy od 1 września 1897.

Zaprowadzone na mocy ustawy z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 na rzecz funduszu kraj. samoistne opłaty konsumcyjne, od napojów spożywanych w kraju, a mianowicie:

1. od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu przepisana alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. w. a. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. (6 koron),

2. od rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. a. w. (8 koron) od każdego hektolitra,

3. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. a. w. (1 korony) od hektolitra, których to opłat pobór unormowany został rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 5 października 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 83, postanowił Wydział krajowy wydzierżawić od dnia 1 września 1897 w drodze licytacji pisemnej za ustanowieniem cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny, w następujących powiatach politycznych (Starostwach) względnie w okręgach sądowych.

L. b.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polit. (Starostwo)	W o ręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe	W gminie	Cena wywołania na gminy
		zł.		zł.		zł.
1.	Biała	—	Biała	10.500	W okręgach tych mogą być także wnoszone oferty na pojedyncze okręgi propinacyjne, w których cenę wywołania ustanawia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propinacyjnych.	
			Andrychów	4.166		
2.	Wadowice	18.506	Kalwarya	4.970		
			Wadowice	6.000		
			Zator	3.370		
3.	Żywiec	19.166	Milówka	5.742		
			Słemień	6.010		
			Żywiec	7.414		

Pobór powyższych opłat może być wydzierżawionym na przeciąg lat dwóch i miesięcy cztery t. j. do 31 grudnia 1899 roku, albo na czas krótszy, nie mniejszy jednak jak na przeciąg jednego roku.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególnie zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne prawo propinacji względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych, aby oferty opieczetowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadium a to: albo w gotówce, w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub też w książeczkach kas oszczędności najdalej do dnia 31 sierpnia 1897 do godziny 2 po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego.

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadya mogą składać także w Wydziałach Rad powiatowych za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy a najdalej do dnia 15 września 1897.

W razie nieuwzględnienia oferty, złożone wadium zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 4456 (6907 3-3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Chany Isserles przeciw Aleksandrowi Dymińskiemu w ilości 150 zł. z pn. realność egzekuta whl. 275 w Snowiedzie w tymże sądzie w dniu 1 września i w dniu 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 1340 zł.

Wadium 134 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzania.

Potok złoty, 10 lipca 1897.

L. 3236 (6898 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 7 września 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 14 października 1897 nawet niżej takowej, każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 428 gm. Dornów Filipa Kowaluka własnej na rzecz Mojżesza Meth pto 45 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 205 zł.

Wadium 21 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Klemensa Rozłuckiego.

Kamionka str., dnia 8 maja 1897.

L. 4564 (6897 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Haliczu położonej wedle wyk. hip. 365 teje gminy dłużniczki s. p. Izabeli Szajnowskiej, 20 Poznańskiej, 30 Duszyńskiej własnej na zaspokojenie pretensyi Maryi Dulewskiej w kwocie 400 zł. z pn. dnia

14 września i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 4600 zł.

Wadium 460 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1897 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Ząbeckiego zaś dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zefi Jasińskiej kuratorem p. Michała Sawickiego i tychże o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 15 czerwca 1897.

L. 5832 (6909 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Sałki Weinfeldy w kwocie 58 zł. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż 16/30 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 885 gm. Stary Sącz objętej Józefa Stodoły własnej w dniu 14 września 1897 i w dniu 14 października 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 190 zł. 66 ct.

Wadium 40 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 15 lipca 1897,

L. 3627 (6915 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 600 zł. w dniach 14 września i 16 października 1897 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk.

48 w Dobranowicach Antoniego Kulmy własna przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 4055 zł.

Wadium 405 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 19 marca 1897 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 26 maja 1897.

L. 4711 (6884 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miej. deleg. dnia 22 września i 26 października 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności lk. 9 lwh. 11 gm kat. Choczniac i b) połowy realności pod lwh. 504 w Choczni, Jana Zajęca własnej.

Cena szacunkowa wynosi co do realności pod a) 808 zł. 9 ct., co do realności pod b) 70 zł. 99 1/2 ct., zaś wadium wynosi co do realności pod a) 18 zł., co do realności pod b) 7 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Łazarski w Wadowicach.

Wadowice, 5 lipca 1897.

L. 3050 (6865 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 września 1897 powyżej, zaś dnia 28 października 1897 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja realności lwh. 38 w Styberówce nieobjętej masy spadkowej Iwana Gülara własnej na rzecz Daniela Schapiry pto 231 zł. a. w.

Cena wywołania 830 zł. a. w.

Wadium 83 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Mojszewicz.

Załośce, 25 maja 1897.

L. 17119 (6845 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Schmebla Grafa przeciw Osiasowi Grafowi i tow. w kwocie 49 zł. 98 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 23 września 1897 i dnia 28 października 1897 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż 18/24 części realności dłużników Ozyssza, Ryfki, Dawida, Juty Izaka i Mendla Grafów własnej wyk. hip. l. 483 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk. 23 1/4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1683 zł. 90 ct. w. a. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 169 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Liebesmann.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L. 3316 (6847 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahamy Schoenkera i spółników przeciw Konstaneyi Sobolewskiej o 1.500 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/5 części dóbr Oświęcim lwh. 352, z Babie lwt. 36 i z Broz-kowie lwt. 38 w dniu 24 września 1897 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 29 października 1897 także poniżej kwot 23861 zł. 78 ct., za 1/5 część Oświęcimia, 14778 zł. 48 ct., za 1/5 część Babie, 1713 zł. 60 ct. za 1/5 część Broz-kowice jako ceny szacunkowej.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 10 lipca 1897.

L. 4393 (6890 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lówi Langiera w sumie 13 zł. 30 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września i 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 160 w Witowie dłużnika Tomasza Tyraty własnej.

Cena wywołania 809 zł.

Wadium 10% 81 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Czarny Dunajec, 10 lipca 1897.

L. 3625 (6916 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 200 zł. w dniach 14 września i 14 października 1897 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 30 w Krryszkowicach wyk. hip. 22 objęta i

Jana i Jędrzeja Składanowskich własna przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 860 zł. 75 ct.

Zakład 85 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 7 marca 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 26 maja 1897.

L. 14289 (6846 3-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności król. stoł. miasta Lwowa przyznanej w sumie 983 zł. 35 ct. z należytosciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 7/10 czyli 560/800 części realności w Tarnowie na Pogwizdowie pod nr. 1 położonej objętej wyk. hip. l. 3 gminy kat. Tarnów a mianowicie:

184/800 części tej realności własnych

Hermana Habera,

92/800 części tej realności własnych

Zygmunta Habera,

92/800 części tej realności własnych

Wilhelma Habera,

80/800 części tej realności własnych

Józefa Weissa (syna),

72/800 części tej realności własnych Józefa Weissa (ojca),

40/800 części tej realności własnych

Ludwika Weiss.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 24 września 1897 i 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1452 zł. 43 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 146 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 5 sierpnia 1897.

Upadłości.

(6923 3-3)

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Simona Gerstenhabera i Michała Kestena z dnia 15 sierpnia 1897 rozpisuje się niniejszem licytację wszystkich towarów do teje masy należących wraz z urządzeniem sklepem i domowem teraz jeszcze wartość szacunkową 8500 zł. przedstawiającą, w drodze ofertowej.

Pisemne oferty wnieść można do 1-go września 1897 do godziny 12 przedpołudniem u podpisanego zawiadowcy masy, a każdy oferent dołączyć ma do swej oferty wadium w kwocie 1000 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Towary sprzedane będą ryczałtem, a masa nie ręczy ani za jakość, ani za wartość tychże, można jednak oglądać skład towarów codziennie między godziną 7 a 8 przed południem.

Oferent związany jest swą ofertą do rozstrzygnięcia wydziału wierzycieli, wydział zastrzega sobie jednak dowolne prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniesionych ofert.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą u zawiadowcy masy rozbiorowej

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1897.

Nuchim Engelhardt

zawiadowca masy konkursowej Simona Gerstenhabera i Michała Kestena.

L. 15252 (6940)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że utworzony pod dniem 16 września 1895 l. 15364 konkurs do majątku Leona Güllera w Jarosławiu, uchwała z dnia dzisiejszego został zniesiony.

Przemyśl, 24 lipca 1897.

Kuratele.

L. 7332 (6903 3-3)

Malwinę Klementynę dw. im z Czerniawskich 10 Rogożyńską, 20 Gniczką uznano umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Szymona Gnieckiego z Uscia biskupiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 4 sierpnia 1897.

L. 7345 (6896 3—3)

Andrzej Maryniak z Wierzbian jest marnotrawcą, kuratorem jest Hryńko Maryniak.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 18 lipca 1897.

L. 5816 (6913 3—3)

Sarę z Adlerów Teichmanna ze Skolego uznano umyślowo chorą i ustanowiono jej Stüssie Teichmanna ze Skolego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 27 czerwca 1897.

L. 9733 (6917 3—3)

Sara Baras zam. Mandel mylnie Sara Kahane zam. Baras nazwana, ze Zbaraża uznana została za umyślowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Eisiga Kahane go ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 3 grudnia 1896.

L. 16059 (6867 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. s. II we Lwowie zawiadamia, że Anna Łeśków, współwłaścicielka realności w Zimnowódce uznana została za niewłasnowolną z powodu umyślowej choroby, a kuratorem jej Filip Łeśków w Zimnowódce.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1897.
C. k. Rada Sądu krajowego.

L. 4332 (6936 1—3)

Maryanna Piotrowska z Białki uznana za głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono męża Jana Piotrowskiego z Białki.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 21 maja 1897.

L. 8067 (6929)

Chaim Salz z Bóbrki uznany obłąkanym, kuratorem dlań ustanowiony Dawid Holländer z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 29 lipca 1897.

L. 3758 (6978 1—3)

Majer Feuerstein z Krasnosielec zamieszkały w Milnie uznany obłąkanym. Kuratorem jego Hersch Feuerstein w Milnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Załosce, dnia 26 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 20884 (6982)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzeka, że osnowa artykułu umieszczonego w Nr. 16 pisma peryodycznego drukowego „Pravo ludu“ z daty Kraków, 17 sierpnia 1897 pod tytułem „O ruchu ludowym“ w ustępie „Wiadomo“ do „ruch ludowy“ zawiera przedmiotową istotę występu w §. 302 uk., zaś w ustępie na stronie 249 od „Tak samo“ do „wypieszczone“ przedmiotową istotę występu z §§. 302, 487, 491, 492 k. k. i dalsze rozszerzenie inkryminowanych artykułów tego pisma zostaje wzbronionem.

Kraków, 24 sierpnia 1897.

Konkurs.

L. 684 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na dwie posady starszych nauczycieli przy szkole 5 kl. męskiej w Brzozowie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2 kl. w Jasienicy z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klas. z płacą 300 zł. w Bliznem, Domaradzu, Golcowej, Haczowie, Hareie, Przysietnicy, Trześniowie i Wesotej.

4. Na posady starszych nauczycieli przy szkołach 1 klas. w Bachorzu, Górkach, Grabówce, Hłutynie, Humniskach, Jablonicy polskiej, Laskówce, Łubnie, Pawłokomiu, Przedmieściu dynowskim, Temeszowie i Ulanicy.

Do otrzymania posady pod 1 będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający kwalifikację do szkół wydziałowych.

Do otrzymania posady pod 4 w Grabowcu, Hłutynie, Jablonicy polskiej i Pawłokomiu, wymagana jest kwalifikacja z języka ruskiego.

Należy udokumentowane podania, wnieść tu należy do 6 października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 1261 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę stałego nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole wydziałowej męskiej połączonej ze szkołą 4 klas. ludową żeńską

w Bochni z płacą roczną 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 70 zł.

2. Na posadę stałego nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole lud. 4 klas. żeńskiej w Bochni, ewentualnie drugiej posady przy szkole 6 klasowej lud. męskiej w Bochni z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 60 zł. w. a., z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych szkołach ludowych w Bochni w miarę potrzeby w ogólnym wymiarze czasu, oznaczonym w §. 1 ust. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. u. kr. Nr. 71).

Podania należy udokumentowane, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 6 października 1897. W Bochni, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 1145 (6871 3—3)

KONKURS

Stosownie do rozporządzeń Wysockiego Wydziału krajowego z 13 lutego 1895 l. 10057 i z dnia 25 września 1896 l. 56722, tudzież uchwały Rady powiatowej z dnia 10 kwietnia 1897 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Wielkich oczach z płacą roczną 500 zł. a. w. i ryczałtem na objazdy 250 zł. a. w. rocznie.

Okręg ten obejmować będzie następujące gminy: Wielkie oczy, Żmijowska, Wulka żmijowska, Boża wola, Drohomysł, Budomierz, Hruszów, Kłonicze, Szczepłoty, Semerówka, Nahaczów, Kochanówka, Wileza góra, Swidnica, Ruda kochanowska, Czaplaki i Skolin. Ludność tego okręgu wynosi 11866 mieszkańców, na obszarze wynoszącym 1678 kilometrów kwadratowych.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący uzyskać tę posadę, musi prócz dostatecznej fizycznej zdolności udowodnionej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, lub też świadectwem lekarskim potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego, posiadać i wykazać się następującymi warunkami:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym.

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej instrukcja wydana przez Wysokie c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wysokim Wydziałem krajowym, a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 82 Część XXII.

Należy udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Jaworowie najpóźniej do dnia 15 października 1897.

Z Wydziału powiatowego

Jaworów, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 51775 (6918 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w kwocie stu trzydziestu pięciu (135) zł. a. w. rocznie z fundacji imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl §. 8 ustawy gminnej z dnia 13 sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u. kraj.) obrządku rzymsko katolickiego, którzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, i uczęszczają do szkół gimnazjalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim pochodzącym, religii rzymsko katolickiej uczęszczającym do szkół średnich.

Łobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacji wymaganej przez

ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zgraniczonych zakładach naukowych jeżeli stypendysta ze względu na zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawonadawania niniejszych stypendyów służy rz. k. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. k. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej m. Liska ewentualnie Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10 września r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina m. Liska.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 857 (6939)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Tomasz Krudziński adwokat w Limanowej przesiedla się z dniem 14 listopada 1897 do Żabna i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Gustaw Stuber adw. w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1897.

L. 839 (6938)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że p. dr. Saul Rafał Lachs z dniem 13 sierpnia 1897 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 11 sierpnia 1897.

L. 20575 (6964 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Skoreckiego, że Antonina z Skoreckich zam. Gredźuk, wniosła przeciw niemu pozew dnia 15 grudnia 1896 l. 20575 o wypłatę legatu 100 zł. i dopełnienie legitymy względnie zapłatę sumy 1100 zł. w. a. z pn., wskutek czego termin do rozprawy na 2 czerwca 1897 wyznaczono i dla niego adw. dr. Friedman z Kut kuratorem ustanowiony. Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Kuty, 5 stycznia 1897.

L. 15761 (6910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew dr. Eugeniusza Oleśnickiego przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwaney hr. Henryce Łęczyńskiej zam. Plater Żyberg o 3971 zł. 3 ct. z pn., ustanowiono kuratorem pozwaney adwokata Baczynskiego w Strju i do rozprawy ustnej termin na dzień 22 września 1897 godz. 9 rano wyznaczono i wzywa pozwaną do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 10 sierpnia 1897.

L. 7758 (6900 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Beję Eisner, że Chana Anfang, wniosła przeciw niej pod dniem 17 sierpnia 1897 l. 7758 skargę o zapłacenie kwoty 33 zł. 58 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 września 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Beję Eisner, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniosła, lub innego pełnomocnika sobie obrała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 4750 (6828 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora (Fedka) Laszenika, że w sporze sumarycznym Mikołaja Semaniaka przeciw niemu pto 100 zł. w. a. z pn. p. Antoni Żurek z Muszyny dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż pozew z dnia 10 lipca 1897 l. 4750 doręczony został

Rzeczą jest Teodora Laszenika, udzielił kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 11 lipca 1897.

L. 10789 (6908 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Stanisławowi i Elżbiecie z Piotrowskich Stniekim, że dnia 5 sierpnia 1897 do l. 10789 Jakób Leib Schlosser pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 18 zł. 75 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według

postępowania drobiazgowego na dzień 24 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla nich p. Karol Bałaban substyt. notar. w Peczenizynie kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę tut. sądowni oznajmili, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Peczenizyn, 5 sierpnia 1897.

L. 6893 (6893 3—3)

Zawiadamia się Bazylego i Anastazy Szoszakiewiczów z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla których kuratora w osobie p. Adama Sieleckiego ustanowiono, że przeciwko tymże, Esterze, Basi i Murkusowi Schleiderom wniósł Grzegorz Szczyrba pozew o podział realności lwh. 1488 w Jaworowie przez sądową licytację i do rozprawy wedle postępowania ustnego wyznaczono tutaj w sądzie termin na dzień 17 listopada 1897 o godz. 9 rano, wzywając Bazylego i Anastazy Szoszakiewiczów, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowód, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 4 lipca 1897.

L. 46582 (6840 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Daniela Schwarza postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej księżeczki wkładowej galic. Banku kredytowego we Lwowie Nr. 25413, na 41 zł. 78 ct. w. a. opiewającej dnia 8 stycznia 1896 na imię Fryderyki Mehrer wystawionej, płatnej okazicielowi na każde żądanie, by w przeciągu ustawowego terminu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona księżeczka wkładowa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 24 lipca 1897.

L. 47461 (6839 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Zwierzchności gminnej Łękawicy ad Okrajnik w powiecie Żywieckim imieniem tej gminy działającej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej obligacyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie serya E. Nr. 15064 na 100 zł. w. a. opiewającej, własnością gminy Łękawicy ad Okrajnik będącej i na rzecz tej gminy zawinkulowanej oraz do niej należnego arkusza płatniczego na pobór odsetek w c. k. Urzędzie podatkowym w Żywcu poczynszy od dnia 1 stycznia 1896 roku, by w przeciągu ustawowego terminu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczona obligacja wraz z arkuszem płatniczym na ponowione żądanie proszącego, za umorzoną uznana będzie.

Lwów, 31 lipca 1897.

L. 50886 (6704 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy Samuela et Landau przeciw Jakobowi Korn o 3000 zł. a. w adw. dr. J. Horowitza ze zastępstwem przez adw. dr. Morgenrota kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Korna i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 2400 (6785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców o zasłej 27 listopada 1891 śmierci Berischa Ingbera z Białogokamienia i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten, przyznany zostanie wysokiemu skarbowi Państwa.

Olesko, dnia 20 lipca 1897.

L. 15927 (6735 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie przeciw Jakobowi Schmaus i tow. o 88 zł. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Abrahama Leiby 2 im. Schmaus adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z 7 sierpnia 1897 l. 15927 dla Abrahama Leiby Schmaus przeznaczony.

Kołomyja, 7 sierpnia 1897.

L. 4941 (6873 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Semana Kostyka, że przeciw niemu wniósł Leib Gutman pozew de praes. 9 lipca 1897 l. 4941 pto 120 zł. z pn i że wskutek tego tus. uchwała z dnia 10 lipca 1897 l. 4941, wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 15 września 1897 o godzinie 10 rano do rozprawy ustnej wedle prawa wekslowego, że odnośna uchwała doręczona została kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucją adwokata dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jasle.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle, poleca zatem Semanowi Kostykowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do swej obrony dostarczył lub tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 10 lipca 1897.

L. 1133 (6927 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej Alexandra Janowskiego przeciw Józefowi Olszańskiemu i innym o 37 zł. 50 ct. z pn., oznajmia niniejszem, że niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Olszańskiemu, Piotrowi Olszańskiemu, Maryi Lewickiej, Ludwinie Steciów, Maryi Kokurewicz, Dyonizemu Dub, Antoninie Dub, Olimpii Dub, Józefowi Dub, Michałowi Dub, Aleksandrowi Dub, Helenie Dub, Janowi Michałowi Dub i Oldze Dub, z powodu wniesionej przez Alexandra Janowskiego dnia 14 marca 1894 l. 3372 prosby o wydanie mu z depczyk sądowego sumy 136 zł. 97 ct. i o dodatkową

kolokację odsetek na cenę kupna sprzedanych 384/512 części z połowy realności pod l. k. 32/60 w Samborze dzieln. miejskiej położonej, wyznaczył termin do przesłuchania stron interesowanych na dzień 27 sierpnia 1897 o 9 godz. przedpołudniem i dla nich ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Lucyana Hamieckiego, ze substytucją adw. dr. Józefa Kohna obydwóch w Samborze. Wzywa więc tychże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili, lub sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego, sobie samym przypisać będą musieli.

Sambor, 3 kwietnia 1897.

L. 3733 (6863 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie drobiazgowej Bernarda Kemplera z Łapanowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Bujakowi o zapłatę kwoty 7 zł. 27 ct., wyznaczył termin do rozprawy ustnej na dzień 17 września 1897 o godzinie 9 rano, a do zastępowania pozwanego, ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem c. k. notariusza w Wiśniczu Aleksandra Rungego, o czem pozwanego w tym celu zawiadamia, aby rzeczonemu kuratorowi udzielił informacji, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Wiśnicz, 6 sierpnia 1897.

L. 2586 (6858 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Walaszka, że Jan Kowalski jako opiekun małż. Michała, syna Raginy Byrtek, wniósł przeciw

niemu pozew de pr. 8 kwietnia 1897 l. 2586 o ojcostwo i alimenty, który ustanowionemu dla nieobecnego Jana Walaszka, kuratorowi Wincentemu Zyzanowskiemu z terminem do obrony na dzień 23 września 1897 wyznaczonym doręczony został.

Jest zatem rzeczą Jana Walaszka, przed terminem powyższym udzielić kuratorowi potrzebnych kroków do obrony lub w razie obrania innego zastępcy wezwąć o tem sądowi donieść, gdyż w przeciwnym razie, sam sobie przypisze skutki zaniedbania tego.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, 21 maja 1897.

L. 9120 (6905 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gołdyna, że Izak Riegelhaupt, wniósł pko niemu pozew o zapłatę kwoty 15 zł., wskutek czego mu kuratorem adwokata dr. Geisslera w Nowymtargu ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 września 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Nowy targ, dnia 24 lipca 1897.

L. 11106 (6892 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Sembrata z Bednarki, że dnia 14 lipca 1897 do l. 11106, wniósł przeciw niemu Wasyl Juszczyk skargę o 35 zł. 50 ct., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 września 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad ac-

tum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wezwąć udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 27 lipca 1897.

L. 9072 (6904 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Dziadkiewca, że Izaak Riegelhaupt, wniósł pko niemu pozew o zapłatę kwoty 12 zł. 7 ct., wskutek czego mu kuratorem Jana Buńde z Zubsuchego ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 września 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Nowy targ, dnia 23 lipca 1897.

L. 7671 (6906 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda Garapicha, że Osias Fisch wniósł przeciw niemu pozew de praes. 15 stycznia 1894 l. 325 o zapłatę 18 zł. 75 ct. z pn., że kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Roth w Podhajcach a termin do rozprawy drob. na dzień 21 września 1897 wyznaczono w tut. sądzie.

Alfreda Garapicha wzywa się, by temu kuratorowi dostarczył środków do swej obrony albo innego zastępcę sądowi wskazał.

Podhajce, 15 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Odrobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Portepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochańskiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Włókn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Rum bremski, Arak de Goa, Koniak francuski i węgierski poleca najtaniej 961

Fryderyk Schubuth Lwów, Rynek 45.

Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie. Handel założony w r. 1789.

Papier pergaminowy

do pakowania masła, sera, do obwiązywania słoików z konfiturami, jakoteż do konserwów itp. itp. 942

poleca taniej jak wszędzie **Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek I. 38.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PAZYU. Masło ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórnej; wtrzymuje nastęchłość wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2^o, franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 33, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 721

Reumatyzm, gościec, kurecze, suche bole influenzę koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie usmierzające, wyrobu Eugeniusza Matull, aptekarsza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matull w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matull w Radomyślu koło Tarnowa. 426

ANTILENTILIA

Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA —

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie

Story płócienkowe na wałkach samoczynnych, 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym

znacznym rabatu, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

Własnego wyrobu najlepszą

MASĘ WOSKOWĄ na podłogi

i prawdziwą

MASĘ FRANCUSKĄ na posadzki 1005

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Zaproszenie. 1118

Na mocy §. 41 statutu zaprasza szanownych członków na nadzwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na dzień 7 września 1897 o godzinie 6 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

Porządek dzienny:

1. Wybrer jednego członka Dyrekcji i jego zastępcy.

2. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej.

3. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1897.

Eliasz Heschel, Jonas Fisch, prezes. sekretarz.

Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie pięgi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. — Kraków Sukiennice 1. 20 — Przemysł ul. Franciszkańska 1. 24. — Czerniowiec Rynek 1. 2.

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres

palenia w nowo otwartym sklepie **S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

1114

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej **Juliana Wanga** we Lwowie, ul. Akademicka 5, poleca na sezon jesienny wszelkie **nawozy** po niższych cenach. Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

W wyższy Zakład wychowawczo-naukowy W. NIEDZIAŁKOWSKIEJ został znacznie rozszerzony i przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej na ulicę **Kościuszki 1. 14.** Obok istniejącego od lat 21 pensjonatu o zakresie szkół wydziałowych, otworzona została na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych pierwsza klasa gimnazjum żeńskiego 1116 Kurs nauk rozpoczyna się dnia 4 września; wpisy zaś tak dochodzących jak stałych uczucie od 28 sierpnia w godz. od 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.

Wspierajmy przemysł krajowy!

Krajowe sukna żywieckie

na sezon jesienno-zimowy są do nabycia

w Bazarze krajowym żywieckiej fabryki sukna Stefana Kossutha i Sp. we Lwowie,

obecnie przy ulicy Karola Ludwika 1. 5 pierwsze piętro, od września bież. roku przy ulicy Trzeciego Maja 1. 5 parter. obok hotelu Imperial. 1006

Przyjmuje się zamówienia na wszelkie dostawy po cenach fabrycznych PP. Krawcom i większym Odbiorcom udziela się odpowiedni opust.

Na żądanie wysyła się próbki.

Kupujmy co kraj produkuje!